

Problemy polityczne społeczne i gospodarcze

Posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Rada dokonała oceny sytuacji społecznej, politycznej i ekonomicznej kraju w ciągu minionego półrocza oraz określiła zadania na najbliższy okres.

Stwierdzono, że główne zadania, jakie postawiła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego w dniu 13 grudnia 1981 r., — mimo licznych i znaczących jeszcze przeszkód — są realizowane. Zostały zagwarantowane nadzór nad realizacją politycznej i społecznej, przeciwdziałanie destrukcyjnej, antypaństwowej działalności. Powszechny stan bezpieczeństwa wewnętrznego, Polska uchroniła swą pozycję we wspólnocie krajów socjalistycznych. Właściwe zrozumienie dla jej spraw upowszechnia się stopniowo w życiu międzynarodowym.

Uległa poprawie praca organów administracji państwowej. Wdrażane są w życie za-

powiedziane reformy prawne i gospodarcze. Konstytucyjne organy władzy PRL działają aktywnie w kierunku pogłębienia i utrwalenia procesów socjalistycznej odnowy.

Gospodarka narodowa boryka się nadal z ogromnymi trudnościami, jednak w niektórych jej działach następuje już dostrzegalna poprawa. Zarysowuje się tendencja do uniezależnienia się od nieuzasadnionego importu surowców i półfabrykatów. Rozszerza się pomoc w współpracy gospodarczej z Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami RWPG.

Trwa proces oczyszczania aparatu władzy z ludzi nieudolnych i skorumpowanych. Trybunał Stanu wypowie się w sprawie odpowiedzialności o-

sób kierujących w przeszłości polityką państwa. Kontynuowana jest i będzie walka z marnotrawstwem i spekulacją, niegospodarnością i pasywnością.

Rozszerza się harmonijna współpraca partii, stronnictw politycznych oraz innych państwowych, stojących na gruncie socjalizmu środowisk. Tworzone są stopniowo przesłanki do szerokiego porozumienia narodowego. Ważnym krokiem na tej drodze jest roz- wój się ruch Komitetów Odrodzenia Narodowego.

W związku z postępującą normalizacją życia zalecono ministrowi Spraw Wewnętrznych dalsze, selektywne łagodzenie uciążliwości stanu wojennego, przy jednoczesnym zdecydowanym przeciwdziałaniu wszystkim i wszystkim, którzy działają na niekorzyść interesów ogólnospołecznych oraz socjalistycznego państwa.

ciąg dalszy na str. 2

Wywiad W. Jaruzelskiego dla „The Patriot”

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął naczelne redak- tora amerykańskiej gazety „The Patriot” R. K. Mieshera i u- dzielił mu wywiadu.

Kolejne megawaty z „Polańca”

TARNOBREZ (PAP) — W elek- trowni „Polańca” po kilkudni- wych próbach technicznych — tur- bina VI bloku energetycznego o- siągnęła 3000 obrotów na minu- tę. Umożliwi to włączenie turbo- zespołu do krajowej sieci ener- gicznej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Wszechczasna

Nr 115 (9633) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 14 czerwca 1982 r.

Nakład: 109.400 Cena 5 zł

Oświadczenie delegacji polskiej na obradach konferencji pracy

GENEWA (PAP) — Dele- gacja polska na obradach w Genewie 68 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy o- świadczyła w czwartek, że rząd PRL zamierza powrócić do pełnego przestrzegania kon- wencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, gdy tylko pozwoli na to sytuacja w kra- ju.

Delegacja wezwala tych uczestników obrad, którzy od- nieśli się krytycznie do posu- niętych przez Polskę 13 grud- nia ub. roku, by uzmysłowili sobie, iż wprowadzenie stanu wojennego i związane z tym zawieszenie części swobód o- bywatelskich było decyzją ko- nieczną i zatrzymała Polskę o krok od przepaści.

Oświadczenie polskie zło- żono na posiedzeniu działa- jącej przy konferencji komisji do spraw stosowania konwen- cji i zaleceń Międzynarodo- wej Organizacji Pracy. Na forum tym niektórzy delegaci zachodni wystąpili wobec Pol- ski z krytyką, koncentrującą się na zawieszeniu w naszym kraju działalności związków zawodowych i internowaniu części działaczy „Solidarno- ści”.

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Otwarcie LIV MTP

Polska odzyskuje zaufanie swoich partnerów

POZNAN (PAP) — 13 bm. minister Handlu Zagranicznego — TADEUSZ NESTOROWICZ dokonał uroczystego otwar- cia LIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. W urocz- stości otwarcia wzięli udział: zastępcy członka Biura Poli- tycznego KC PZPR JAN GŁOWCZYK i sekretarz KC MA- RIAN WOZNIAK, wicepremierzy ANDRZEJ JEDYNAK, przewodniczący Komisji Planowania przy RM ZBIGNIEW MADEJ, JANEK OBOJOWSKI i JERZY OZDOWSKI, a także gospodarze województwa poznańskiego.

Obecni byli przedstawiciele białej delegacji rządowej i orga- nizacji gospodarczych z wielu krajów, w tym delegacja rzą- dowa ZSRR z zastępcą prze- wodniczącego Rady Ministrów Iwanem I. Bodiulem, delegacja rządowa Węgier z wicepremie- rem Józsefem Marjari oraz dele- gacja rządowa NR, Austrii i Kubu. Obecni byli także wic- eprzewodniczący Bundestagu RFR — Richard Wurbs, Licz- nie reprezentowany był rów- nież korpus dyplomatyczny.

T. Nestorowicz w przemó- wieniu na otwarciu targów stwierdził m.in., że Polska od- zyskuje zaufanie swoich par- tnerów oraz zdolność do wy- wazywania się ze swych zobow- izań gospodarczych i finan- sowych. Podkreślił rolę pomo- cy Związku Radzieckiego i in- nych krajów socjalistycznych w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w naszym kra- ju. Wskazał też na pojawienie się bardziej realistycznych i konstruktywnych ocen situa-

cji gospodarczej PRL w wielu krajach zachodnich. „Pragnie- my kontynuować współpracę ekonomiczną i finansową ze wszystkimi krajami świata — stwierdził minister — a zwa- szając z tymi państwami, z któ- rymi łączą nas od lat tradycje dobrej współpracy”. Nawiązu- jąc do zastosowanych wobec Polski sankcji gospodarczych, przypomniał, że nigdy w prze- szłości embargo i broń kredy- towa nie zdały egzaminu. Pol- ska konsekwentnie deklaruje gotowość podjęcia rozmów na temat naszych zobowiązań fi- nansowych, bowiem znalezie- nie opartego o realia sensow- nego rozwiązania tej kwestii leży w interesie zarówno Pol- ski jak i jej wierzycieli.

ciąg dalszy na str. 2

Mimo zawieszenia ognia

Izraelczycy ostrzeliwują pozycje libańskie

Duże straty wśród ludności

BEJRUT (PAP) — Mimo zawieszenia broni w Libanie, z rejonu Chalde, 4 km na po- łudnie od Bejrutu, informo- wano w niedzielę rano o po- nownym podjęciu przez arty- lerię izraelską ostrzału pozycji palestyńskich. Wojskowy rzecznik izraelski potwierdził fakt wznowienia ognia arty- leryjskiego „na skutek prze- wania zawieszenia broni przez terrorystów palestyń- skich”. Ze strony OWP c- świadczone natomiast, że siły palestyńskie nie odpowiadały jeszcze na ogień izraelski, ale uczyniły to, jeśli ostrzał bę- dzie kontynuowany.

Rząd izraelski, jak oficjal- nie poinformowano, zebrał się

w celu przedyskutowania spo- sobów ustabilizowania situa- cji i doprowadzenia do roz- wiania dyplomatycznego. Premier Menachem Begin po- wołał siedmioosobowy zespół ministerialny do prowadzenia negocjacji. Premier ma się także spotkać ze specjalnym wysłannikiem Stanów Zjedno- czonych, Philipem Habibem, i przekazać mu propozycje Iz- raela. Dotyczy one rozszerze- nia zawieszenia broni oraz doprowadzenia do rozdzielenia sił izraelskich od sił pale- styńskich i syryjskich.

Jednocześnie, jak podała A- gencja UPI, zaledwie w kil-

ciąg dalszy na str. 2

Mięso wołowe z kością bez karków

Dodatkowy kilogram cukru

WARSZAWA (PAP) — Mi- nisterstwo Handlu Wewnętrz- nego i Usług podaje do wia- domości, że w związku z ko- rzystnie przebiegającym sku- pem, skierowane zostały do sprzedaży poza systemem re- gulacyjnym pewne ilości mięsa wołowego z kością. Mięso to można będzie na- być bez karków w sklepach od 14 czerwca br.

Przypomina się ponadto, że wszelkie podroby oraz drob- ne wyłączenia kurcząt sprze- dawane są poza regulacją. Zwolnia się również z obow- iązku oddawania karków mięsnych osoby korzystające z czasów rozpoczęcia się się po 13 czerwca br. oraz czasów turnusów lipcowych. Jednocześnie informujemy, że w czerwcu, lipcu lub sierp-

niu br. w związku z akcją zni- żkową, rolnicy oraz członko- wie ich rodzin, którzy dotych- czas nie byli uprawnieni do korzystania z mięsnych kart zaopatrzeniowych i bonów, będą mogli kupić 2 kg wędlin jednorazowo w dowolnie wy- branym terminie. Dodatkowe kartki zostaną rozdane wśród uprawnionych rolników w okresie od 15 czerwca i bę- dą ważne przez 3 miesiące. Na lipiec również, w celu umożliwienia zwiększenia przetwórstwa domowego owo- ców, przydzielona zostaje do- datkowa ilość cukru — 1 kg. Będzie ona realizowana na- powszechną kartę lipcową. O- soby korzystające dotychczas z normy 1,5 kg otrzymują 2,5 kg, a z normy 2 kg uzyskują uprawnienia do zakupu 3 kg.

także rozwijania współpracy organizacyjnej i instytucyj w róż- nych dziedzinach życia. Biuro Polityczne zapozna- ło się z przebiegiem i wyni- kami XXXVI sesji RWPG, przyjmując z zadowoleniem dalsze kroki w zakresie u- macniania integracji gospo- darczej krajów socjalistycz- nych, a w szczególności za- mierzania na rzecz rozsze- rzenia współpracy i pomocy w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w Polsce.

ciąg dalszy na str. 2

Żołnierze — rolnikom

Most na Narwi

(Inf. wł.) — W sobotę (12 bm.) we wsi Toczylowo Łaś (gm. Zawady) dokonano uro- czystego oddania drewnianego mostu na rzecze Narwę. Inicja- tywa budowy mostu wypłynęła od mieszkańców wsi w ub.r. Społeczny komitet budowy, pod przewodnictwem Aleksan- dra Zajkowskiego, przysta- wił niezbędną dokumentację, zgromadził własne środki pieniężne i materiały. Realizację inwestycji ujęto w programie czynów społecznych „Wisła”, koordynowanym przez Wo- jewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych.

Most wybudowali w ciągu jednego miesiąca żołnierze z pododdziału por. Mariana Li- sieckiego II Warszawskiej Bry- gady Saperów. Prace saperów wspomagali miejscowi rolni- cy z Targoni Wielkich i Tar- goni Witów, którzy własnym staraniem dostarczyli na miej- sce budowy m.in. ok. 60 ton belek stalowych i ponad 800 m sześć. drewna. Wykonali po-

ciąg dalszy na str. 2

M. Walkuska i W. Samordak

z Łomży laureatami Festiwalu Piosenki Radzieckiej

ZIELONA GÓRA (PAP) — Jury XVIII Festiwalu Piosen- ki Radzieckiej w Zielonej Gó- rze, pod przewodnictwem Hen- ryka Debiha, przyznało na- grody uczestnikom tej impre- zy.

Nagrody główne otrzymali: „Złoty samowar” — Marek Srocki z Radomia; „Srebrny samowar” — Joanna Krako- wiak z Łodzi oraz duet z Plocka w składzie Jacek Ko- szewski i Paweł Nowak; Bra- zowe samowary” — Ewa Wil- czyńska z Zielonej Góry, Ma- riola Walkuska z Łomży i Waldemar Samordak z Łom- ży.

Nagrodę dziennikarzy akre- dytowanych przy XVIII Fe- stiwalu Piosenki Radzieckiej zdobył duet z Plocka (Jacek Koszewski i Paweł Nowak). Nagrodę za najlepszą aranż- cję i opracowanie piosenki (piosenka „O czym śpiewa czeremcha”) przyznał An- drzejowi Marko.

Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień nastąpiło w so- botę przed galowym koncertem laureatów.

Nowe banknoty

WARSZAWA (PAP) — Za- rządzeniem prezesa Narodowe- go Banku Polskiego w końcu czerwca br. wejdą do obiegu nowe banknoty o nominalnej wartości 10, — 20, — i 5000 zło- tych. Informuje o tym „Moni- tor” nr 14 pozycja 105. Wpro- wadzenie do obiegu banknotu 5000 zł uzasadnione jest zwyż- ką cen i płac, natomiast bank- noty dziesięcio- i dwudziesto- złotych zasila obieg pieniężny, ponieważ liczba monet w o- biegu okazała się niewystar- czająca. Ze względu na pil- ność tej sprawy zrezygnowa- no z bicia monet na rzecz banknotów.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie zmienne, przelotne deszcze i lokalne burze. Temperatura maksymalna 18 st. C; minimalna 10 st. C. Wiatr sta- bły, okresami umiarkowany, południo- zachodni i zachodni.

JUTRO — okresami deszcz. Tem- peratura maksymalna 16 st. C. DZIS imieniny Elżby i Bazylego. (eka)

Ważniejsze akty programu reform

(13.XII.1981 — 31.V.1982 r.)

I. Reformy typu demokracji ogólnej:

— utworzenie — ustawą z dnia 26 marca 1982 r. — insty- tucji Trybunału Konstytucyj- nego;

— utworzenie — ustawą z dnia 26 marca 1982 r. — insty- tucji Trybunału Stanu;

— utworzenie — na mocy uchwały z dnia 26 marca 1982 r. — Rady Społeczno-Gospodar- czej przy Sejmie PRL;

— powołanie — na mocy uchwały z dnia 1 kwietnia 1982 r. — konstytucyjnej Rady Go- spodarczej jako organu dorad- czego i opiniodawczego Rady Ministrów, Prezydium Rządu i prezesa Rady Ministrów;

— powołanie — w myśl wy- tycznych Prezydium Rządu z dnia 12 lutego 1982 r. — spo- łecznych rad konsultacyjnych przy wojewodach i prezyden- tach miast stopnia wojewódz- kiego;

— rozszerzenie, pogłębienie i funkcjonalne usprawnienie koalicyjnego aspektu władzy państwowej, określonego współdziałaniem PZPR, ZSL, SD i środowiska bezpartyj- nych, w tym ugrupowań kato- lickich świeckich w Sejmie PRL i Radzie Państwa, Prezy- dium Rządu i Radzie Mini- strów, w radach narodowych i terenowych organach admi- nistracji państwowej, a także w związkach spółdzielczych; — skierowanie do Sejmu PRL projektu ustawy o pra- cownikach urzędów państwo- wych (tzw. pragmatyki urzęd- niczej), określającej ich obow- iązki służbowe, wymogi do- kształcania oraz kodeks zawo- dowo-etyczny;

— wdrażanie — uchwalonej w dniu 26 stycznia 1982 r. — ustawy „Karta Nauczyciela”;

— przyjęcie w dniu 4 maja 1982 r. ustawy o szkolnictwie wyższym, ustalającej jego sa- morządny model włącznie z Radą Główną Nauki i Szkol- nictwa Wyższego;

— uchwalenie w dniu 4 ma- ja 1982 r. ustawy o Narodowej Radzie Kultury oraz Narodow- ym Funduszu Kultury;

— powołanie zaawansowanie prac nad projektami: ustawy o Polskiej Akademii Nauk oraz ustawy o instytucjach nauko- wo-badawczych;

— wniesienie do Sejmu PRL poselskiego projektu u- stawy „Prawo o adwokaturze”; — wejście w końcowy etap prac nad przygotowaniem pro- jektu ustawy o radach naro- dowych i samorządzie teryto- rialnym;

— formułowanie założeń no- wej ordynacji wyborczej.

II. Reformy w systemie gospodarczym:

— rozpoczęcie od 1 stycznia 1982 r. wdrażania w życie kompleksowej reformy systemu funkcjonowania gospodarki narodowej;

— dokonanie w początkach 1982 r. w ramach wdrażania reformy gospodarczej zmiany systemu cen zaopatrzenio- wych, a następnie konsumpcyj- nych. Jednocześnie stworzenie ustawy o cenach z dnia 26 lutego 1982 r. — systemowych środków prawnych zapewnia- jących ochronę interesów konsumentów (m. in. wprowadzenie kategorii tzw. cen urzędowych i cen regulowanych);

— uchwalenie w dniu 26 lu- tego 1982 r. pakietu ustaw po- chodnych reformy gospodar- czej, normujących szczegółowo

jej określone elementy funk- cjonalne;

— uchwalenie w dniu 26 marca 1982 r. pakietu ustaw, które poręczają własność i ochronę indywidualnych gos- podarstw rolnych, jak również zapewniają ochronę gruntów rolnych i leśnych oraz intere- sów chłopskich przy scalaniu gruntów;

— wniesienie do Sejmu PRL poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach, określającej prawne i finan- sowe — gospodarcze podstawy samodzielnej, samorządnej działalności spółdzielni;

— stworzenie jakościowo do- godniejszych warunków funk- cjonowania i rozwoju dla sek- torów: drobnej nieuspołecz-

nionej wytwórczości, prywat- nego przedsiębiorstwa i usług, w szczególności poprzez:

— określenie — rozporządze- niem Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 1982 r. — zasad wy- zwania na rzecz tych sektorów przez przedsiębiorstwa pań- stwowe — niektórych składni- ków majątkowych, m. in. ma- szyn i urządzeń oraz drobnych zakładów takich jak młyny go- spodarcze, kaszerne, śrutow- niki, tartaki, cegielnie i inne tp. przetwórcze;

— udzielenie osobom prawnym i fizycznym w tych sektorach koncesji na handel zagranicz- ny, w ramach warunków, ja- kie określa przyjęta w dniu 26

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Konflikt falklandzki

Brytyjczycy zaatakowali pozycje argentyńskie

LONDYN (PAP) — Brytyj- ski sekretarz obrony, John Nott oświadczył, że w nocy z piątku na sobotę wojska bry- tyjskie dokonały ataku na po- zycje argentyńskie na zachód od Port Stanley (Puerto Ar- gentino) i o świcie w sobotę argentyńscy żołnierze, w czasie walkach osiągnęli one wy- znaczone im cele. Jego zdani- em, Argentyńczycy byli za- koczeni atakiem.

Rzecznik brytyjskiego Mini- sterstwa Obrony podał, że we- dług ostatnich informacji wojs- ka brytyjskie znajdują się w odległości 6 mil od miasta.

Powołując się na informacje z argentyńskich źródeł wojsko- wych, AFP pisze z Buenos Ai- res, że brytyjskim siłom lado- wym udało się dokonać „pen- etracji” w pierwsze linie ar- gentyńskiej obrony wokół Puerto Argentino (Port Stan- ley). Według źródeł argentyń- skich toczą się zacięte walki w rejonie gór Kent i Dwóch Sióstr, w odległości 20 km od stolicy. Walki toczą się na la- dzie i w powietrzu. Po obu stronach są poważne straty.

Łondyńska rozgłosna radio- wa BBC potwierdziła w sobo- tę wieczorem, że rozpoczęła się ostatnia bitwa o Puerto Ar- gentino (Port Stanley). Powo- łując się na nieoficjalne źró- dła, rozgłosna podaje, że z u- zyskanych informacji wynika, iż wojska brytyjskie zdobyły pozycje argentyńskie wokół miasta.

Brytyjskie Ministerstwo O- brony nadal odmawia skomen- towania wiadomości na ten temat.

BUENOS AIRES (PAP) Do- wódczo argentyńskich sił zbrojnych ogłosiło komunikat nr 149, w którym informuje, że w piątek brytyjski samolot wojskowy zaatakował dwoma rakietami typa powietrze-zie- mia argentyński statek-szpital stojący na kotwicy w strefie Puerto Argentino (Port Stan- ley). Jedną z rakiet trafiła w pobliże statku, na pokładzie którego, oprócz załogi, znajdo- wali się przedstawiciele Mię- dzynarodowego Czerwonego Krzyża. Druga rakietka zni- szczyła budynek mieszkalny stojący na nabrzeżu. Komuni- kat ostro potępia te akcje o- kreślając je jako jaskrawe po- gwałcenie elementarnych norm humanitarnych.

Przebywający w Limie z o- ficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Japonii, Zenko Suzuki oświadczył, że poru- mił się z prezydentem Peru Fernando Belaunde Terry w sprawie podjęcia wspólnych działań zmierzających do o- siągnięcia pokojowego rozwi- azania konfliktu o Falklandy- Malwin. Agencja AP przy- pomina przy tej okazji, że pre- zydent Peru od samego począt- ku sporu brytyjsko-argentyń- skiego apeluje do obu stron o niezwłoczne zawieszenie broni i podjęcie negocjacji.

Wizyta papieża w Argentynie

RZYM (PAP) — W niedzielę o godz. 7.27 czasu GMT na rzymskim lotnisku Ciampino wylądował „Boeing 747”, na którego pokładzie papież JAN PAWEŁ II powrócił ze swej duszpasterskiej wizyty w Argentynie.

A oto przebieg wizyty papieża w Argentynie.

W piątek wczesnym rankiem czasu miejscowego — po 11-go- dzinnym locie przez Atlantyk — specjalny samolot włoskich linii lotniczych, wylądował w Rio de Janeiro, gdzie papież zatrzymał się na 1,5 godz. pod- czas gdy samolot nabierał pa- liwo. Na lotnisku w barze wojs- kowej kolo Rio de Janeiro papieża powitał brazylijski mi- nister spraw zagranicznych, Ramiro Saraiva Guerreiro i delegacja Kościoła Katolickie- go Brazylii. Około 20 tysięcy ludzi stało tu całą noc w ocie- kiwaniu na papieski samolot. Jan Paweł II w krótkim prze- mówieniu określił sam siebie jako „przedstawiciela księcia pokoju” i podkreślił, że jego serce jest pełne troski z powo- du destrukcji i śmierci w wy- niku wojny na południowym Atlantyku. Papież wypowiedział się z naciskiem na rzecz po- jednania i pokoju.

Po nabraniu paliwa samolot wiozący papieża udał się do

Buenos Aires. Na lotnisku, przy wietrznej i deszczowej pogodzie papieża powitał pre- zydent Argentyny Leopoldo Galtieri, przedstawiciele hier- archii Kościoła Katolickiego i kilka tysięcy ludzi. W krótkim przemówieniu — po ucałowa- niu ziemi argentyńskiej — papież powtórzył swój drama- tyczny apel o pokój na połud- niowym Atlantyku, w Libanie i wszędzie na świecie. „Podo- bnie jak podczas mojej wizyty w Anglii, Szkocji i Walii, tak i teraz, podczas wizyty w tym ukończonym kraju, pragnę szerzyć jedynie nauki Chry- stusa i apelować o zakończenie przelewu krwi — tu w kon- flikcie, w który wplątany jest ten kraj, oraz wszędzie na świecie, gdzie toczą się wojny. Nie mogę zapomnieć o wojnie między Iranem a Irakiem i o wojnie w Libanie... Moja wi- zyta nie ma żadnej treści po-

ciąg dalszy na str. 2

Dar ze Szwecji

(Inf. wł.) Jak się dowiada- jemy Zarząd Wojewódzki PCK w Białymstoku otrzymał cen- ne dary od Szwedzkiego Czer- wonego Krzyża. W 10-tono- wym transporcie nadeszły pa- czki głównie z drobnym sprzę- tem i urządzeniami medycyny, np. zestawami do znieczu- lania, agregatami do przeta-

czania krwi, zestawami do koprolew, nitm i rekawica- mi chirurgicznym, cewnikami i ponad 60 tys. igłami do strzykawek, wyprawkami dla niemowląt oraz środkami czy- ściwości. Dostawę konwojował prezes Szwedzkiego Czerwone- go Krzyża na okręg Landskro- na, doc. Tor Johanson.

Jak nas poinformował se- kretarz Zarządu Wojewódzkie- go PCK — Zbigniew Niepokoi- czycki, wszystkie dary przeka- zano Wojewódzkiemu Szpi- talowi Zespołowemu im. Śniad- deckiego i Klinice Położnictwa i Ginekologii w Białymstoku oraz Szpitalowi w Sokółce.

Kolejne dostawy leków oraz sprzętu medycznego mają na- dejść w lipcu i sierpniu br. (Jo)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

Biuro Polityczne rozpatrzyło wyniki konsultacji projektu założeń budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku i zmian niektórych zasad polityki mieszkaniowej. Stwierdzono, że komitety wojewódzkie, zakładowe i zainteresowane środowiska inżynierino-techniczne nadesłały dużą ilość interesujących i pozytywnych uwag i wniosków. Uznano za

uzasadnione uwzględnienie ich w projekcie stosownie do aktualnych i przewidywanych możliwości gospodarki narodowej.

Zwrócono uwagę na konieczność szybkiego odrabiania opóźnień w budownictwie mieszkaniowym, spowodowanych między innymi zeszłorocznymi głębokimi niedoborami węgla i energii, niezbędnymi dla wytwarzania takich podstawowych

materiałów, jak cement i stal.

Biuro Polityczne podkreśliło, że omawiany program mieszkaniowy odpowiada intencjom uchwały IX Zjazdu PZPR. Za konieczne uznano także określenie zasad, które byłyby zgodne z odczuciem sprawiedliwości społecznej i sprzyjały szerokiemu zaangażowaniu sił ludności, zwłaszcza młodzieży w rozwiązywanie kwestii mieszkaniowej.

Posiedzenie WRON

ciąg dalszy ze strony 1

Spółeczeństwo polskie, mimo trudności życia codziennego, daje dowody patriotyzmu, poczucia odpowiedzialności i zrozumienia dla powagi szczególnie złożonego momentu naszej historii. Mimo to pojawiają się nadal niekorzystne zjawiska społeczno-polityczne. Z początkiem maja przeciwnikom socjalizmu udało się nakłonić grupy młodzieży do wystąpienia ulicznych. Kontynuowane są próby nielegalnej, organizacyjnej i propagandowej działalności.

W tym kontekście zwrócono uwagę na konieczność następstwa utrzymywania przez niektóre kraje kapitalistyczne, zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, restrykcji ekonomicznych wobec Polski. Należy się skierować przeciwko naszym krajowym działaniom dywersyjno-propagandowym.

Działalność ta wypływa

z imperialistycznej polityki destabilizacji, stanowi zagrożenie dla pokoju europejskiego i bezpośrednio godzi w interesy narodowe Polaków. Opóźnia znoszenie ograniczeń stanu wojennego, utrudnia proces normalizacji, komplikuje wychodzenie z kryzysu gospodarczego oraz, wpływając na warunki życia społeczeństwa, zakłóca też proces budowy szerokiego porozumienia narodowego.

WRON zwróciła uwagę na poważne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej. Proklamowana przez administrację Stanów Zjednoczonych polityka przyspieszonego wysiłku zbrojnego oraz konfrontacji stworzyła niebezpieczny klimat, w którym mnożą się konflikty lokalne, akty agresji i neokolonialistyczne poczynania. W polityce tej wykalkulowane są również zamiary naruszenia spokoju wewnętrznego w Polsce.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła swą wolę energiczną i konsekwentną, zgodną z programem IX Zjazdu PZPR działania w kierunku odrodzenia siły państwa i jego demokratyzacji, udrożnienia gospodarki oraz autentycznego porozumienia narodowego wszystkich sił, które uznają nadrzędnym interesem socjalistycznego państwa polskiego. WRON dołoży wszelkich starań i z całą stanowczością zapewni, aby wszystkie reformy były urzeczywistniane w warunkach ładu i porządku, przy pełnym poszanowaniu prawa przez władzę i obywateli.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyraża głębokie przekonanie, że spokój społeczny w kraju i pokój w Europie to warunek wstępny osiągnięcia dalszego realnego postępu oraz wyjścia Polski z kryzysu.

Największa w dziejach USA

Demonstracja antywojenna w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Golski relacjonuje:

W sobotę odbyła się w Nowym Jorku ogromna demonstracja pokojowa. 800 tys. osób dało wyraz protestowi społeczeństwa amerykańskiego przeciwko wojnie atomowej i polityce zbrojeń administracji prezydenta Reagana. Była to największa manifestacja polityczna w historii Nowego Jorku i — jak stwierdził sprawozdawca amerykańskiej telewizji — największa w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Nie był to tylko protest antywojenny mieszkańców Nowego Jorku. Do tego miasta przybyli ludzie z całych Stanów i z wielu krajów świata. Udział w nowojorskim protestie antywojennym wzięli przedstawiciele wszystkich pokoleń, wszystkich zawodów, wierzący i niewierzący, ludzie wszelkich poglądów.

Jedną wspólną myślą, którą można było usłyszeć w wypowiedziach, urzecz w hasłach i na transparentach, było żądanie położenia kresu wyścigowi zbrojeń i natychmiastowego zamrożenia przez USA i ZSRR zbrojeń atomowych i uratowania ludzkości przed wojną atomową.

Po raz pierwszy idea zamrożenia zbrojeń atomowych potrafiła zgromadzić 800 tys. osób. Niemal wszyscy, których pytano, dlaczego przyszli, aby uczestniczyć w tym protestie, odpowiedzieli: ponieważ rząd niewiele robi, żeby zapobiec największemu niebezpieczeństwu, jakie może nas spotkać. Cieszący się z tego antywojenny protest antywojenny ponad setek tysięcy ludzi stał się plebiscytem społeczeństwa amerykańskiego, wypowiadającego się przeciwko zbrojeniom i wojnie atomowej.

Skala nowojorskiego protestu antywojennego była zaskakująca dla wszystkich, zarówno dla organizatorów, jak i dla biorących w nim udział; szczególnie jednak zaskoczenie stanowił protest dla administracji i środków masowego przekazu, czemu dawano wielokrotnie wyraz.

Okazało się iż świadomość rozmiarów zagrożenia, jakie dla ludzkości stanowi wojna atomowa, jest powszechna i niezwykle oczywista dla każdego człowieka.

Komunikat PAP

WARSZAWA (PAP) — W związku z różnymi wypowiedziami w sprawie wizyty Jana Pawła II w Polsce, Polska Agencja Prasowa dowiaduje się, że władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w poczuciu ciężkiej na nich odpowiedzialności, rozpatrzyły problem z tym związane. Potwierdzają one swe niezmienne stanowisko, że papież — Polak będzie serdecznie witany gościem na ojczyściej ziemi. Natomiast termin i program wizyty wymagają, jak w każdym innym państwie, niezbędnych uzgodnień między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Stolicą Apostolską i Episkopatem Polski.

Jednostonne, nie uzgodnione z władzami państwowymi poczynania, a także sensacyjne doniesienia zagranicznych środków masowego przekazu nie służą temu celowi.

Władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważają, że wizyta Jego Świątobliwości powinna mieć przede wszystkim bezpieczny, nienaganny, godny jej rangi, pożyteczny dla narodu i stabilności państwa. Winna ona przyczynić się do umocnienia

Izraelczycy ostrzeliwują pozycje libańskie

ciąg dalszy ze strony 1

ka godzinę po ogłoszeniu rozejmu, do Syrii przybyły pierwsze kontyngenty wojsk irańskich. Radio Bejrut podało, że żołnierze irańscy — w liczbie 300 — zostali już przetrzeźnieni do Libanu, by pomóc swym palestyńskim sojusznikom.

BEJRUT (PAP) — Jak podała amerykańska Agencja Associated Press, powołując się na libańskie Radio Czerwony Krzyż, wskutek nalożeń irańskich na Bejrut i jego przedmieścia, dokonanych od piątku, tj. po częściowym zawieszeniu broni, zginęło przeszło 200 osób, a ponad 650 odniosło rany.

Od pocisków irańskich zapalił się stojący na lotnisku bejruckim „Boeing-707” należący do bliskośrodkowej linii lotniczej MEA. Wystrzelone pociski zniszczyły samolot, który znajdował się o niecałe 3 kilometry od lotniska stołecznego.

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: Waszyngton ostatecznie udzielił właściwie pełnego poparcia działaniom Izraela w Libanie, podpisując się bez

zastężeń pod tezę izraelską, że status Libanu jako państwa musi ulec zmianie, co oznacza oczywiście jedynie uznanie izraelskich roszczeń do politycznej i militarnej kontroli nad tym krajem.

Stanowisko amerykańskie znalazło pełny wyraz w oświadczeniu wydanym przez Departament Stanu, w którym to dokumente stwierdzono m.in.: „Jedno jest jasne. Nie można dopuścić do tego, ażeby nastąpił powrót do dotychczasowych stosunków w Libanie. Muszą zostać stworzone warunki... gwarantujące jednocześnie zachowanie bezpieczeństwa Izraela”.

Tak więc administracja waszyngtońska podpisuje się pod takim rozwiązaniem politycznym, które zapewni Izraelowi odpowiednią kontrolę nad Libanem. Jeszcze raz Izrael wygrał batalię polityczno-dyplomatyczną na forum waszyngtońskim i administracja Reagana, choć nie bez wtańliwości, nie bez świadomości ryzyka, na jakie wystawione zostają amerykańskie interesy na Bliskim Wschodzie, udzielił pełnego, w zasadzie bezwarunkowego poparcia swemu tradycyjnemu sojusznikowi na Bliskim Wschodzie.

Wizyta papieża w Argentynie

ciąg dalszy ze strony 1

litycznej, wolam o powrót do pokoju, o zakończenie ludzkich cierpień i o zajęcie miejsca przy stole rokowań. Apeluję także do międzynarodowej społeczności, aby podjęła odpowiednie kroki w tym kierunku”.

Z lotniska papież wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem w drogę do centrum Buenos Aires. Na całej 30-kilometrowej trasie wiodącej z lotniska do centrum zebrały się tłumy ludzi witające Jana Pawła II serdecznymi okrzykami i powiewając watykańskimi flagami.

Następnym punktem programu było spotkanie w pałacu „Casa Rosada” z członkami rządu wojskowego. Po obiedzie Jan Paweł II udał się do miasta Lujan położonego o około 70 km od Buenos Aires. Oczekiwano go tu tłumy ludzi. Trudno ustalić ich liczbę. Szacunkowo sięgała 1 do 3 mln. Mimo wiatru i ciężkich chmur Argentczyńcy wiele godzin czekali na przybycie papieża i na mszę, którą celebrował w wielkiej gotyckiej bazylice Najświętszej Marii Panny.

Na 2 i pół godzinie mszy celebrowanej w sobotę pod gołym niebem w parku Tres de

Febrero w Buenos Aires w obecności dwóch milionów wiernych, w tym członków rządu wojskowego, papież ponownie zapołał o pokój w konflikcie brytyjsko-argentyńskim, ale właśnie podczas trwania tej mszy nadeszły z Falklandów-Malwin wiadomości o silnym ataku brytyjskim na Puerto Argentino. Telewizja argentyńska przerwała transmisję mszy papieskiej, aby oświadczyć, że brytyjskie rozpoznały tam ofensywę od strony ładu.

Papież oświadczył w swej homilii, że przybył do Argentyny, by, roznosząc tutaj głos słowa pokoju, jak wcześniej uczynił to w Anglii”.

Żołnierze — rolnikom

ciąg dalszy ze strony 1

nadto nasyp przy moście oraz naprawili drogi łączące Toczylowia Łas z Zajkami, Siomianką i Sepikami. Ukończony wspólnym — rolników i żołnierzy — wysiłkiem most umożliwi racjonalne wykorzystanie ok. 300 ha łąk i pastwisk, do których rolnicy musieli dotychczas dojeżdżać aż przez most w Strokowej Górze, pokonując w jedną stronę trasę ponad 20 km. Bydło przeganiane było na pastwiska przez rzekę, co powodowało częste choroby i upadki oraz zmniejszało mleczność krów. Koszt budowy mostu, szacunkowo ok. 7 mln zł, pokryło państwo oraz w trzeciej części rolnicy, którzy zapewniają, że poniesione nakłady zwrócą się z wzrostem produkcji mleka i mięsa w ciągu najbliższych dwóch lat.

Przebiegała wstęgi dokonali: wojewoda łomżyński Jerzy Zielenka oraz naczelnik gm. Ząbady — Ryszard Godlewski i przewodniczący społecznego komitetu budowy — Aleksander Zajkowski. W uroczystości obok mieszkańców wsi uczestniczyli ponadto przewodniczący WRN — Zygmunta Gryko, pełnomocnik KOK — p. Lucjan Zapala i dowódca II Warszawskiej Brygady Saperów — p. Leonard Boguszewski. (jtb)

Komunikat MSW

WARSZAWA (PAP) — Minister Spraw Wewnętrznych, w wykonaniu polecenia przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, generała armii, Wojciecha Jazurkiewicza, zalecił wojewodom rozpatrzenie i podjęcie decyzji o uchyleniu zawieszenia działalności kolejnych stowarzyszeń społecznych, naukowych, kulturalnych i innych, a prezydentowi miasta stołecznego Warszawy — obowiązywania godzin milicyjnej w Warszawie.

Minister Spraw Wewnętrz-

nych polecił zwolnić z ośrodków odosobnienia 257 internowanych, których postawa przemawiała za uchyleniem decyzji o internowaniu.

WARSZAWA (PAP) — Nieudziela przebiegała pod znakiem wyciepku, spacerów i odwiedzin rodzinnych. Tysiące mieszkańców miast wyjechało na wieś i do ośrodków wypoczynkowych.

W pół roku od wprowadzenia stanu wojennego, zago-

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Jak pracują rady narodowe. Jak radni — mandatariusze wyborców wywiązują się ze swych powinności? Czy w nowych, złożonych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych potrafia wyławić najistotniejsze problemy, by je następnie — na miarę sił i możliwości — właściwie rozstrzygać i czuwać nad ich realizacją? Takie i tym podobne pytania rodzą się zawsze, kiedy przedmiotem rozważań stają się owe podstawowe ogniwia władzy. Tak było również w czasie piątkowego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, która omawiała właśnie ten temat.

Stwierdzono, że rady narodowe wydają się być najbardziej efektywną formą działalności na terenach kadencji, w której przyszło im pracować nie jest łatwa. Wystarczy przypomnieć próby anarchizacji życia społecznego politycznego między stroniem a grudniem ze strony sił antysocjalistycznych, głęboki kryzys gospodarczy, czy wręcz brak środków budżetowych. Mimo to coraz lepiej sobie radzą. W ich polu widzenia znalazły się najbardziej istotne sprawy społeczno-gospodarcze, wynikające zarówno z potrzeb lokalnych jak i ogólnych. Radni podają krytycznemu osądowi wszystko to, co utrudnia realizację bieżących i perspektywicznych zadań, co nosi znamiona biurokratyzmu, zniechęci czy wręcz lekceważenia ludzkich spraw przez niektóre urzędy i instytucje. Nastąpiły korzystne zmiany w zakresie współdziałania rad z administracją państwową, co uwiaryściło się szczególnie w jej stosunku do interpretacji i wniosków radnych. Coraz lepsza działalność prowadzi także prezydya i komisje radzieckie oraz Komitety Kontroli Społecznej, choć te ostatnie w niektórych gminach są wciąż nieruchawe i trzeba je koniecznie ożywić.

Nie sposób też nie wspom-

nie o rosnącym zainteresowaniu radą, a zwłaszcza radnych członków PZPR, ze strony instancji partyjnych. Wyrażają to m.in. w rozmowach indywidualnych przeprowadzonych przez powołane w tym celu zespoły towarzyszy. Nie może to być jednak jednorazowa czynność. Praktyka ostatnich miesięcy dowodzi, że systematyczne wracanie do tej zasady okazuje się aktywnością pracy klubów radnych, sesji rad oraz ich komisji. Równie wnikliwego zainteresowania pracą radnych członków partii oczekiwano należy do ich macierzystych organizacji pod-

100-lecie ruchu robotniczego w Polsce

Tradycje Ziemi Łomżyńskiej

W związku z obchodzoną w naszym kraju 100-lecie polskiego ruchu robotniczego 11 bm. odbyła się w Łomżyńskiej konferencji poświęconej tej rocznicy. Organizatorem Konferencji był Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Politycznego — KW PZPR. Do udziału w obradach zaproszono grupę kombatanów — byłych członków KPP, PPR, PPS, uczestników walk o wyzwolenie społeczne i narodowe. W sesji uczestniczył i sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Micha-

luk. Otwierając konferencję sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzeziecki powiedział, iż organizowanie tego typu spotkań stało się tradycją formą pracy WOKP. Pierwsza konferencja naukowa odbyła się w roku 1976. Dorobek tych spotkań dobrze służył pracy politycznej i propagandowej, poszerzał wiedzę czołowego aktywu partyjnego, kulturalnego, oświatowego o regionie i sprawach ogólnych.

W trakcie obrad wprowadzenie do referatu na temat SDKPiL i PPR w polskim ruchu robotniczym do 100 roku ze szczególnym uwzględnieniem okresu 1905-1907 wygłosił doc. dr hab. — Jan Sobczak z WSN w Warszawie.

Doc. dr hab. Adam Dobroński, nauczyciel i mistrzowski propagator spraw naszego regionu z Filii UW w Białymstoku zapoznał uczestników z kroniką wydarzeń rewolucyjnych jakie miały miejsce na ziemi łomżyńskiej w latach 1905-1907.

W dyskusji zabrali głos m.in.: Ryszard Godlewski, Józef Palka, Stanisław Daniszewski i Antoni Opechowski.

Zamykając konferencję sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzeziecki stwierdził, że wniosła ona wiele do badań nad przeszłością tej ziemi. Poinformował też, że tak jak w poprzednich konferencjach, również i dorobek tej ukaże się w druku.

Dr Witold Winienczak przedstawił pracę na temat tradycji ruchu robotniczego w regionie.

Dr Jerzy Joka z KKN w Białymstoku przedstawił niektóre problemy współdziałania partii i organizacji politycznych w latach 1948-1956 w regionie łomżyńskim.

W drugiej części konferencji dr Henryk Białobłoch z Łomży za-

prezentował wyniki swej pracy na temat: koncepcje i funkcje partii klas robotniczej w ujęciu kierunków. Mgr Janusz Gwardiak przed-

stawił skróconą historię łomżyńskiego więzienia obejmującą lata 1892-1915, mgr Henryk Maćkowiak z Mazowieckiego Ośrodka Naukowego w Ostrołęce mówił o strak-
młodzieży szkolnej w roku 1905, mgr Grzegorz Flejster podzielił się z zebrany refleksjami o kryzy-

si i niektórych prawidłowościach w budowie socjalizmu w Polsce, dr Grażyna Ulińska z Warszawy zreferowała wspomniane problemy międzynarodowego ruchu robotniczego.

W dyskusji zabrali głos m.in.: Ryszard Godlewski, Józef Palka, Stanisław Daniszewski i Antoni Opechowski.

Zamykając konferencję sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzeziecki stwierdził, że wniosła ona wiele do badań nad przeszłością tej ziemi.

Poinformował też, że tak jak w poprzednich konferencjach, również i dorobek tej ukaże się w druku.

W dyskusji zabrali głos m.in.: Ryszard Godlewski, Józef Palka, Stanisław Daniszewski i Antoni Opechowski.

Zamykając konferencję sekretarz KW PZPR — Mieczysław Brzeziecki stwierdził, że wniosła ona wiele do badań nad przeszłością tej ziemi. Poinformował też, że tak jak w poprzednich konferencjach, również i dorobek tej ukaże się w druku.

Otwarcie LHV MTP

ciąg dalszy ze strony 1

Okazało, że utrzymanie i poprawienie pozycji Polski w międzynarodowym podziale pracy są Targi Poznańskie. Polska wystąpiła na tegorocznych MTP z rzetelną, konkretną ofertą handlową, która wynika z naszych obecnych możliwości. Oferta ta, chociaż nie mała i interesująca, potwierdza, że musimy wiele zrobić dla jej wzbogacenia pod względem ilości i zakresu asortymentowego. Mówiąc o udziale firm zagranicznych w tegorocznych targach minister wskazał, że wiele z nich, mimo polskiego kryzysu, nadal uważa Poznań za dobre miejsce nawiązywania i podtrzymywania kontaktów gospodarczych

z Polską i innymi krajami świata.

Po uroczystości otwarcia zaproszeni goście zwiedzili teren targów. Zainteresowanie ich wzbudził pawilon RWPG, w którym można było ocenić postęp dokonany przez kraje socjalistyczne w rozwoju gospodarczym i w procesie integracji przejawiającej się w specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Dużego zaskoczenia nie było, gdyż w tym kierunku, gdzie tym razem z interesującą ofertą handlową wystąpiła radziecka Ukraina.

Delegacja sporo uwagi poświęciła również zorganizowanej po raz pierwszy na MTP kolektywnej ekspozycji firm polonijnych oraz pawilonowi spółdzielczości pracy.

13 bm. wiceprezes Rady Ministrów, Janusz Obodowski z okazji pobytu na 54 MTP spotkał się z wiceprzewodniczącym rządu Węgierskiej Republiki Ludowej Józsefem Marjai.

W toku rozmowy poruszono niektóre zagadnienia dotyczące kształtowania się bieżącej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między obu krajami, koncentrując się w szczególności na sprawach rozwoju kooperacji przemysłowej oraz wolnych mocy produkcyjnych w polskim przemyśle.

Minister Handlu Zagranicznego Tadeusz Nestorowicz przyjął ministra Handlu Zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej Horsta Soelle.

Oświadczenie delegacji polskiej

ciąg dalszy ze strony 1

Oświadczenie przedstawia okoliczności — wprowadzenia stanu wojennego i stwierdza, że autorzy skarg na rząd polski powinni zdać sobie sprawę, iż „Solidarność” najpierw sporadycznie, a potem systematycznie nie respektowała obowiązującego w Polsce prawa i wręcz stawiała się ponad prawem, głównie dlatego, iż na różnych szczeblach kierownictwa tego związku decydujący wpływ uzyskali przedstawiciele nielegalnych organizacji politycznych, od dawna podejmujący działalność w celu obalenia konstytucyjnej struktury państwa. Pominięcie kwestii, czy „Solidarność” respektowała porządek prawny obowiązujący w kraju i czy stosowała się do konwencji nr 87, która wyraźnie określa zakres obowiązków działalności związków zawodowych, podważało-

by cały system konwencji MOP głosi oświadczenie. Zadane państwu kierujące się racją stanu nie mogłoby pozwolić sobie na tolerowanie gwałtownego i masowego pogwałcenia działań, takich jak publiczne wystąpienie godzące w jego suwerenność, występowanie przeciwko legalnej władzy, publiczne nawiązywanie do nieposuszeństwa, stosowanie przemocy publicznych czy niedopuszczanie do wysyłania towarów przeznaczonych na eksport. Lekceważenie tych działań — stwierdza oświadczenie — oznaczałoby pełną anarchizację życia we wszystkich sferach, groźbę otwartej konfrontacji oraz zagrożenie bytu narodowego.

W takiej właśnie sytuacji znalazła się Polska w grudniu 1981 roku.

Oświadczenie omawia następnie dokumentację przekazaną przez władze polskie

Międzynarodowemu Biuru Pracy na temat losu osób internowanych i podaje m.in. że z ok. 7 tys. internowanych zwolniono już ok. 5 tysięcy osób.

Dokument informuje też o przebiegu dyskusji w Polsce na temat przyszłego modelu ruchu związkowego, który ma doprowadzić do wypracowania przez Sejm nowej ustawy o związkach zawodowych. W zakończeniu oświadczenie stwierdza m.in.: „Pragniemy wierzyć, że wyjaśnienie to, złożone w imieniu rządu PRL, pomoże komisji wyrobić sobie bardziej obiektywne spojrzenie na przyczyny czasowego zawieszenia działalności związków zawodowych, a także na szczyry zamiar rządu do powrócenia do pełnego przestrzegania ratyfikowanych konwencji MOP. Rząd zdaje sobie sprawę, że stan wojenny nie może rozwiązać sam przez się nabrzmiałych proble-

mów społecznych i gospodarczych. Jego zadaniem było jedynie usunięcie bezpośredniej groźby konfrontacji siłowej, przywrócenie spokoju społecznego i porządku publicznego, stworzenie warunków dla normalnego funkcjonowania struktury państwa i uchronienie gospodarki od załamania. Dopiero teraz powstają warunki dla dalszych poczynąń zmierzających do wychodzenia z kryzysu społeczno-gospodarczego. Ten kierunek jest stopniowo i konsekwentnie realizowany.

Polska przeżywa bardzo trudny okres. Wszystkim znana jest sytuacja gospodarcza — wyjątkowo trudna — i w tym względzie liczymy, że niektóre państwa zrewidują dotychczasowe (restrykcje ekonomiczne), które w ostatecznym rachunku godzą dotkliwie w całe społeczeństwo polskie. W tej sytuacji rząd musi dzisiaj podejmować trudne, nawet niepopuluarne decyzje, obniżające czasowo poziom życia ludzi pracy, po to, by możliwie najszybciej przy-

wrócić równowagę gospodarczą i stworzyć odpowiednie warunki dla pomyślnego wprowadzenia reformy gospodarczej, z którą wiążemy tyle nadziei.

Autentyczną pomocą dla naszego kraju, zwłaszcza dla ludzi pracy w Polsce, ze strony innych krajów oraz Międzynarodowej Organizacji Pracy będzie działanie na rzecz zaniechania wszelkich prób ingerencji w wewnętrzne sprawy naszego kraju, jak również blokady gospodarczej zastosowanej wobec Polski.

Dobre pojęcie pomocy dla społeczeństwa polskiego może wyrażać się także w stworzeniu dobrego klimatu wzajemnego zrozumienia i poszanowania praw każdego narodu do rozwiązywania własnych problemów, również w imię dobrej pojętej, przyjaźni współpracy między wszystkimi krajami, tak dzisiaj potrzebnej, może bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości — stwierdza oświadczenie delegacji polskiej.

Komunikat o XXXVI sesji RWPG

(SKRÓT)

BUDAPEST (PAP) — W dółce WRL opublikowano komunikat o XXXVI sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, która obradowała w dniach 8-10 bm. W pracach sesji uczestniczyli delegacje państw członkowskich RWPG, na których czele stali przewodniczący lub wiceprzewodniczący Rad Ministrów, Delegacji polskiej przewodniczył prezes Rady Ministrów PRL, Wojciech Jaruzelski. Zgodnie z porozumieniem między RWPG a rządem SFRJ, w sesji wzięła udział delegacja Jugosławii. Jako obserwatorzy w pracach sesji uczestniczyli przedstawiciele państw Afganistanu, Angoli, Etiopii, Jemenu, Demokratycznej Republiki Ludowej, Laosu i Mombiku.

W pracach sesji uczestniczyli także sekretarz RWPG Nikola Fiedler oraz przedstawiciele komitetów RWPG i niektórych międzynarodowych organizacji gospodarczych, utworzonych przez kraje socjalistyczne.

Obradom przewodniczył szef delegacji węgierskiej — przewodniczący Rady Ministrów WRL György Lazar.

Sesja Rady zaaprobowala działalność Komitetu Wykonawczego RWPG w okresie między XXXV a XXXVI sesjami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Wskazano, że w 1981 r. kraje członkowskie RWPG poczyniły ważny krok naprzód w realizacji zadań bieżącej pięcioletniej, w rozwoju produkcji społecznej. W szybszym tempie wzrasta produkcja w gałęziach, które decydują o postępie naukowo-technicznym. Główną część przysrostu produkcji przemysłowej osiągnięto dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Na sesji podkreślono jednomyślnie, że coraz większą rolę w rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG odgrywa dalsze zacieśnianie współpracy i socjalistycznej integracji gospodarczej, wzajemnej pomocy, naukowo-technicznej i handlowej. Współpraca ta staje się coraz istotniejszym czynnikiem umacniania — pozycji krajów członkowskich RWPG w gospodarce światowej.

Sesja stwierdziła, że rozwój gospodarki narodowej i współpracy krajów członkowskich RWPG następował w warunkach pogorszenia się koniunktury na rynkach światowych oraz bardziej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, co było wynikiem aktywizacji imperialistycznej polityki siły, eskalacji wysiłku zbrojnego, zwiększania wydatków na cele militarne i ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów.

W celu wywarcia nacisku politycznego, koła imperialistyczne USA i szeregu innych krajów NATO wznowiły dyskryminację wobec krajów członkowskich RWPG, zdecydowały się na zastosowanie „sankcji” i ograniczenia kontaktów handlowo-gospodarczych z tymi krajami, a zwłaszcza z PRL i ZSRR.

Deklaracja, przyjęta niedawno na naradzie w Wersalu, dozwodzi, że czołowe kraje kapitalistyczne zamierzają jeszcze bardziej skomplikować stosunki handlowe, kredytowe oraz inne stosunki gospodarcze z krajami członkowskimi RWPG.

Potwierdzając stanowisko, wyrażone w oświadczeniu Komitetu Wykonawczego RWPG z 22 stycznia br., sesja zdecydowanie odrzuca te działania, które do zaostreżenia napięcia międzynarodowego i przeszkadzają w rozwoju wzajemnej pomocy gospodarczej i pokojowej współpracy, są sprzeczne z interesami nie tylko krajów członkowskich RWPG, ale wszystkich narodów świata, stanowią brutalne naruszenie powszechnie uznawanych norm życia międzynarodowego, zasad Karty NZ i Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Sesja uważa za niedopuszczalną jakkolwiek ingerencję w sprawy wewnętrzne członka RWPG — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednymyślnie podkreślono, że tego rodzaju działania nie dają efektów. Umocniając swą wartość i współpracę, rozwijając powiązania z innymi państwami, zainteresowanymi umocnieniem pokoju i współpracy międzynarodowej, kraje członkowskie RWPG są niezmordowanie zdecydowane zapewnić sobie dalszy stabilny rozwój.

Kraje członkowskie RWPG okazały i okazują wszechstronny pomoc bratniemu narodowi polskiemu w przezwyciężaniu trudności gospodarczych i w zapewnianiu warunków dalszego socjalistycznego rozwoju.

Sesja rozpatrzyła i zaaprobowala program koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1986-1990. Ustalono, że uzupełnieniem koordynacji planów będzie uzgadnianie przez zainteresowane kraje członkowskie RWPG polityki gospodarczej i naukowo-technicznej.

Biorąc pod uwagę konieczność przyspieszenia rozwoju i zwiększenia efektywności gospodarki Wietnamskiej, Republiki Socjalistycznej, Republiki Kuby i Mongolskiej Republiki Ludowej, przewiduje się większy udział tych krajów w międzynarodowym socjalistycznym podziale pracy. Zgodnie z kompleksowym programem wobec tych krajów, zamierza się również w przyszłości stosować uzgodnione, uprzywilejowane warunki współpracy.

Szefowie delegacji krajów członkowskich RWPG podpisali podczas sesji generalne porozumienie o współpracy w rozwoju i szerokim wykorzystaniu techniki mikroprocesorowej w gospodarce narodowej oraz o opracowaniu i organizacji wyspecjalizowanej i kooperatywnej produkcji robotów przemysłowych. Zaaprobowany przed sesją program prac w dziedzinie mikroprocesorów oraz uzgodnione przedsięwzięcia w ramach współpracy w dziedzinie techniki robotów przewiduje wykonanie wspólnych opracowań naukowo-badawczych i projektowo-konstrukcyjnych oraz organizacji wyspecjalizowanej seryjnej produkcji automatycznych technologicznych zespołów maszyn, urządzeń i systemów zarządzania, wyposażonych w najnowszy sprzęt elektroniczny.

Podpisano także wielostronne porozumienie międzyrządowe w sprawie specjalizacji i kooperacji produkcji wyrobów mikroelektronicznej bazy elementowej dla urządzeń techniki obliczeniowej oraz materiałów i wyposażenia technologicznego dla mikroelektroniki.

Rozpatrzono przebieg realizacji porozumienia o wielostronnej międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji i wzajemnych dostawach wyposażenia dla elektroniki atomowej.

Sesja przyjęła zalecenia w sprawie dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie energetyki jądrowej oraz specjalizacji i kooperacji produkcji wyposażenia dla elektroniki jądrowej.

Na sesji RWPG wskazano na konieczność nasilenia współpracy w dziedzinie oszczędzania i racjonalnego wykorzystywania paliw, energii i surowców, w tym także surowców wtórnych. Organom RWPG leżono — przygotowanie propozycji w tej sprawie, a przede wszystkim dotyczących opracowania i wdrożenia technologii i techniki oszczędzających energię i materiały oraz szerszej wymiany najlepszych doświadczeń.

Uwzględniając rosnące zapotrzebowanie ludności na nowoczesne rodzaje sprzętu dla gospodarstwa domowego, sesja zaaprobowala program wielostronnej współpracy w dziedzinie telewizji kolorowej.

Skonstatowano z zadowoleniem dalszy rozwój współpracy z Jugosławią na podstawie porozumienia między RWPG a SFRJ, a także z Afganistanem, Angoli, Etiopią, Jemenu, Republiką Ludowo-Demokratyczną, Laossem i Mozambikiem.

Sesja podkreśliła wagę umocnienia współpracy w dziedzinie gospodarki, nauki i techniki z krajami, które obiebrają socjalistyczną drogę rozwoju i dążą do zacieśnienia więzi z Radą, a także ze wszystkimi krajami rozwijającymi się.

Potwierdzono dążenie krajów członkowskich RWPG do rozwijania kontaktów handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych z państwami kapitalistycznymi, które okazują gotowość do współpracy na warunkach równoprawności i wzajemnych korzyści, przy przestrzeganiu odpowiednich postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Przewodniczący delegacji jednomyślnie wyrażili przekonanie, że trwałe i planowe pogłębianie wszechstronnej współpracy między krajami członkowskimi RWPG będzie również w przyszłości przyczyniać się do pomyślnego rozwiązywania przed narodów tych krajów zadań gospodarczych i społecznych, będzie sprzyjać międzynarodowemu odprężeniu, sprawie pokoju i postępowi społecznemu.

XXXVI sesja RWPG przebiegała w atmosferze jednomyślności, całkowitego wzajemnego zrozumienia i przyjaznej współpracy.

Jedną z form pracy Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce są wyjazdy posiedzenia organizowane w określonych środowiskach czy też zakładach pracy. Taki styl działania pozwala na szczegółową i wnikliwą analizę warunków i efektów pracy przedsiębiorstwa, na rozwiązanie i wyjaśnienie bezpośrednio na miejscu spraw i problemów, które niedługoż wyemagują licznej korespondencji między zakładem a władzami administracyjno-partijnymi miasta.

Niedawno odbyło się kolejne tego typu posiedzenie Egzekutywy w Węzle PKP. Z udziałem sekretarzy POP i kierowników poszczególnych służb PKP dokonano oceny pracy organizacji partyjnych i służb w oparciu o uchwałę IX Zjazdu KC. Obecnie był także dyktator RDKP w Białymstoku — Marian Woronowicz.

Hajnówka znana jest w kraju przede wszystkim jako „miasto drzewiarzy i kolejarzy”. Tutejszy Węzeł PKP należy do produkcyjnych w CDOKP, ma więc prawo chlubić się swoimi tradycjami — wiele tu kolejarzów rodzin, a zawód pracownika kolei państwowych cząstkowo przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Licząca się załoga w sposób znaczny wpływa na życie społeczno-gospodarcze miasta i regionu. Kolejarze hajnowscy wiedzą o tym. Są skąpi w słowach, nie w pracy.

Po sierpniu 1980 r. — w całym tym okresie — nie dopuściliśmy do narastania konfliktów. W kraju była trudna sytuacja — u nas nie było „trzęsienia ziemi”. Nie udało się nikomu zrobić załogi, choć próby takie były. To jest nasz sukces.

Mamy dobry, sprawdzony kolektyw, sięgający od samego kierownictwa poprzez wydziały, do nadzoru i najniższych ogniw produkcji i służb — informuje łow. Jan Mudel — zastępca zawiadowcy Stacji. Kierowaliśmy się zawsze, ściśle współpracując z organizacją partyjną, realnymi możliwościami załogi. To decydowało o jej integracji i tym, frunym okresie. Stan wojenny po pierwszym zaskoczeniu, wyprowadził dalszy wzrost dyscypliny. Węzeł PKP dobrze realizuje plany — z nadwyżką.

Wprawdzie 60-letnia tradycja stanowi powód do dumy, ale pracownicy hajnowskiego węzła żyją przede wszystkim teraźniejszymi i

przyszłymi problemami, oczekując na ich rozwiązanie. Jednym z nich jest uporządkowanie struktury przedsiębiorstwa kolejowych. Decyzje wydawane przez różne ogniw PKP są zbyt często rozbieżne.

Atrakcyjność zawodu kolejarza można przywrócić (kiedyś zawód ten cieszył się bardzo wysokim uznaniem i estymą społeczną) poprzez m.in. zmiany w systemie płac. Nie idzie o automatyczne podwyż-

szony wysuwała się potrzeba poprawy warunków socjalnych. Ludzie pracują tu w niezwykle trudnych warunkach, od lat nie szczędzą społecznego wysiłku dla rozwoju swojego środowiska i od lat niemal bez skutku zabiegają w wielu sprawach o pomoc władz wojewódzkich i resortowych.

Obecnie najpilniejszą sprawą jest budowa dworca kolejowego dla jednego z większych węzłów PKP, przez który przebiega trasa tranzytowa z ZSRR do Polski. Egzekutywa uważa, że ta inwestycja winna być rozpoczęta jeszcze w br.

Skutecznie rozwiązywane są problemy mieszkaniowe kolejarzy. Niedawno otrzymali w Hajnówce 90 mieszkań, a

czwarty blok o 30 mieszkań zostanie przekazany jeszcze w br.

Kolejowe organizacje partyjne na węzle PKP stale ożywają swą działalnością. Wyraża się to nie tylko coraz większą systematycznością odbywanych zebrań oraz lepszą frekwencją, ale i coraz szerszym udziałem organizacji w życiu załogi i decydowaniu o żywotnych sprawach gospodarczych swoich jednostek.

W obecnym okresie — mówiono — coraz większą wagę przywiązuje się do aktywności wszystkich członków. Na posiedzeniu mówiono wiele o konieczności zacieśnienia współpracy kierownictwa jednostek z aktywnym partyjnym. Przykładem takiej współpracy może być Służba Ruchu. Wszystkie ważniejsze proble-

my działalności jednostek omawia się tu zawsze z aktywnym partyjnym. Nie więc dziwnego, że Służba Ruchu produkuje w DRKP Białystok. Kierownictwo i aktywny partyjny troszczą się tu, jak nigdy, o doskonałość zawodową pracowników, organizując liczne kursy dokształcające.

Kolejarze Stacji PKP produją również w czynach społecznych. Poprawiono warunki socjalne w najbardziej trudnej i niebezpiecznej pracy w tzw. drużynach manewrowych. Oddano do użytku schronisko dla manewrowych z urzędami sanitarnymi jak również pobudowano na stacji dysponującą i wykonawcą na mijance Witowo.

W dyskusji wskazano, że ważnym zadaniem jest zapewnienie pełnej sprawności i eliminowanie pustych przebiegów i zbędnych postojów lokomotyw. Musi nastąpić większe skoordynowanie pracy poszczególnych służb PKP. Członkowie Egzekutywy podkreślili konieczność poprawy dyscypliny pracy, a w szczególności dotyczy to odjazdów i przyjazdów pociągów. Towarysze zwrócili także uwagę, że za wychowanie załogi, organizację pracy, dyscyplinę, ład i porządek ponoszą odpowiedzialność przełożeni.

Mówiono też o potrzebie, waznym lat ubiegłych, ekspozowania ludzi dobrej roboty i poprawy kultury pracy w jednostkach PKP. Egzekutywa KM zwróciła uwagę na istniejące jeszcze nieprawidłowości w pracy niektórych organizacji, partyjnych, wszystkich kolejowe POP poczynila odpowiedzialnością za kształt życia stacji i wszystkich problemów, dotyczących również gospodarki PKP jak i spraw ludzkich.

I sekretarz KM PZPR — Jerzy Panasiuk, podsumowując dyskusję, wskazał na konieczność zwiększenia wydajności pracy i przekroczenia zadań planowych. Wyraził przekonanie, iż aktywny partyjny Węzeł PKP nie zawiedzie w dalszej pracy zawodowej i społecznej oraz w mobilizowaniu załogi do realizacji bieżących zadań.

KONSTANTY LESZCZYŃSKI

Wojtek Komenda z nauczycielem zawodu — Ryszardem Szydłowskim.

W bibliotece PIW

O opowiadania Fraciosa: „Zespołeni” i „Historie nie historie”. Pozycja, która wzbudziła szczególne zainteresowanie będzie z pewnością „Symfonia pastoralna” Andre Gida. Będzie to pierwszy polski przekład napisanego w 1919 r. opowiadania, znanego ze słynnego filmu reż. Delannoya z Michele Morgan. (PAP)

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

W bibliotece PIW

Nad projektem ustawy o radach Samorządnie i samodzielnie

Jak unowocześnić nasz kraj? Jak uczynić spraw niezmierzony mechanizmy działania gospodarki i państwa? Pytania te nurtują wielu Polaków, gdyż znalezienie prawidłowej odpowiedzi ma dla nas wszystkich istotne znaczenie. Zgłaszane są różne propozycje od utopijnych po zachowawcze.

Wydaje się, że obecnie władze przyjęły najbardziej racjonalną koncepcję spokojnej, głęboko osadzonej w realiach, ale równocześnie konsekwentnej i całościowej przebudowy instytucjonalno-prawnej naszego państwa.

Każde niemal kolejne posiedzenie Sejmu przynosi nowe regulacje ustawowe, a dalsze propozycje znajdują się w stadium opracowywania.

Ostatnio poddano pod publiczną dyskusję projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Myślą przewodnią tego dokumentu, przewijającą się przez wiele artykułów jest samorządność i samodzielność organów władzy terytorialnej. Ustawa zawiera szereg rozwiązań i instytucji prawnych, które mają stanowić zasadnicze gwarancje wspomnianych zasad. Kilka z nich zasługuje na szczególną uwagę.

Istotną nowością jest nałożenie na radę narodową obowiązku konsultowania ze społeczeństwem wszystkich rozstrzygnięć o podstawowym znaczeniu dla wyborców dotyczących podziału terytorialnego i ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego. Projekt ustawy stwarza możliwość społecznej konsultacji w innych ważnych sprawach, a także w formie głosowania mieszkańców. Wyniki głosowania są

wówczas dla danej rady narodowej wiążące.

Proponuje się również rozszerzenie wpływu rad narodowych na politykę kadrową terenowych organów administracji państwowej. Prezydium rad mają zagwarantowany udział w procesie dysponowania kandydatami na wojewodów, prezydentów, naczelników. Wspomniani kierownicy urzędów terenowych muszą także raz w roku uzyskać absolutorium (akceptację) rady narodowej danego sekcja. Gdy rada narodowa nie wyrazi im swego zaufania będą oni odwoływani ze stanowisk.

Znaczenie zwiększono zakres uprawnień samorządów działających w miastach i na wsi, w prawem wniesienia sprzeciwu wobec decyzji administracji, nie uwzględniających ich opinii. Nałożono także na rady narodowe obowiązek ścisłego współdziałania z samorządami mieszkaniowymi osiedli i sołectw jak i z samorządami pracowniczymi istniejącymi w jednostkach gospodarczych.

W sumie projekt omawianej ustawy stwarza korzystne ramy dla dalszej demokratyzacji naszego życia, dla autentycznego wpływu wszystkich obywateli na proces sprawowania władzy.

Idzie jednak przede wszystkim o to, by nowa ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, została w ostatecznej formie, została wypełniona autentyczną społeczną treścią. Jest to bowiem zasadniczy warunek prawidłowego działania każdego prawa i jego skuteczności. (KAR)

GRZEGORZ WOLFF

Jak oceniono giżycką służbę zdrowia

W listopadzie ubiegłego roku Komitet Miejski w Giżycku podjął uchwałę ustalającą sposoby oceny pracy służby zdrowia i opieki społecznej, zaś w czerwcu br. Egzekutywa KM oceniła stan realizacji przyjętych założeń. W posiedzeniu tym uczestniczyli także dyrektor giżyckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej — EUGENIUSZ WĘGRZYŃ.

Stwierdzono, iż główne źródło narzekających społeczeństwa — to zbyt ciasne pomieszczenia przychodni lekarskich, które udzielała rocznie aż czterech milionów porad. Budowa nowego budynku przychodni nie ma szczęścia w planach inwestycyjnych. Podobnie pilna jest budowa pawilonu pralniczego przy szpitalu oraz chlorowni ścieków z oddziału zakaźnego.

W ostatnim czasie dzięki remontom zmniejszono dwa oddziały szpitalne — zakaźny i rehabilitacji, przybyło miejsca na oddziale chirurgii dzięki nadbudowaniu kondygnacji, lepsze ma warunki pracownia radiologiczna. Szpital uniezależnił się od ewentualnych przerw w dopływie energii elektrycznej — zainstalowano bowiem dodatkowe zasilanie z własnego agregatu prądowego. Nie grozi też nieszczęście „z nieba”, bo szpitalna instalacja odgromowa została wyremontowana. Uruchomiono również nieczynne poprzednio wyjścia awaryjne.

Z myślą o poprawie warunków przyjęcia pacjentów opracowano nowe zasady rejonizacji, dyspensaryzacji i poradnictwa specjalistycznego. Wydzielony został czas pracy poradni ogólnej i dziecięcej do godziny 16. Spółdzielni lekarzko-dentystyczna przeniesiono do wygodniejszego pomieszczenia przy ul. Warszawskiej róg Bohaterów. Przygotowywane jest otwarcie poradni ginekologicznej i laryngologicznej. W przychodniach przemysłowej służby zdrowia przyjmują lekarze zatrudnieni przynajmniej na pół etatu.

Jednak dyscyplina pracy lekarzy nie jest nadal wyjątkiem. Wśród wniosków przyjętych przez Egzekutywę KM PZPR w Giżycku wzmocniła dyscyplinę wśród pracowników ZOZ uznano za sprawę najważniejszą. Należy też rozbudzić aktywność organizacji młodzieżowej. Pozytywnym przejawem ostatnich miesięcy jest kształtowanie właściwych postaw politycznych i etycznych — moralnych wśród pracowników ZOZ przez organizację partyjną.

Za pół roku Egzekutywa KM ponownie zamierza wrócić do problemów lecznictwa. Do tego czasu prawdopodobnie powiększy się grono lekarzy specjalistów, gdyż obecna kadra jest za mała wobec potrzeb społecznych. (pi)

Białostoczanin — laureatem międzynarodowego konkursu

W „podstawówce” byłem uczniem przeciętnym. Chciałem zostać kierowcą, ale jak najszybciej miałem własne pieniądze. Tak samego siebie sprzed paru lat zapamiętał Wojtek.

Zabrakło mu jednak przyszłowiowego łutu szczęścia i nie dostał do nadmiernie obciążonej i modnej klasy — kierowca-mechanik w przyszłości. Zasadniczej Szkole Zawodowej Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. Naukę towarzysza podjął bez większego przekonania, za namową nauczycieli tej szkoły, których w przypadku Wojtki nie zawiodła intuicja pedagogiczna.

Wkrótce Wojtek Komenda ukończył szkołę jako jeden z najlepszych i najbardziej twórczo myślących uczniów. Dowodem tego są jego liczne, przydatne i wymierne wnioski racjonalizatorskie, w miarę możliwości od ręki wdrażane w szkolnych warsztatach. Zdobył przez Wojtkę drugą nagrodę w międzynarodowym konkursie mistrzostwa zawodowego uczniów krajów RWPG „Toskarz — 82” potwierdza tę pochlebną opinię nauczycieli i wychowawców, a także współtwórców sukcesu chłopca.

To oni, m.in. Elżbieta Cilik, Ryszard Szydłowski, Janusz Sokolowski wytworzyli atmosferę twórczej nauki i pracy, sprzyjającą rozwojowi pozytywnych predyspozycji uczniów. Jest to możliwe przy pełnej integracji i zaangażowaniu całego zespołu nauczycieli oraz instruktorów w realizację celów dydaktyczno-wychowawczych.

Ala efekty warte są tego wysiłku. Corocznie bowiem szkoła osiąga czołowe miejsca we współzawodnictwie nauki i pracy, nie tylko w pionie szkół Związku ZDZ, ale również w krajowych konkursach szkół zawodowych. Prężnie działa w niej również ZHP. W ocenianym niedawno Harcerskim Wyścigu Pracy 1980-81 „Lepiej, gospodarniej, więcej” szkolny szczer „Słoneczny”, którego opiekunką jest Sławomira Sipowicz zajął pierwsze miejsce w białostockiej Chodźki ZHP, a piąte — w kraju, przy czym uczestniczyli w tym współzawodnictwie także szczerzy z techników i liceów zawodowych.

Akcentując osiągnięcia szkoły, bo wydaje mi się one nierozdzielnie związane z laurem przyznanym przez Wojtkę z Moskwy, gdzie w końcu maja br. rozegrał się konkurs na najlepszego, młodego tokarza krajów socjalistycznych.

Dziś Wojtek mierzyl wyżej niż przed trzema laty. Wprawdzie chce podjąć pracę, ale równocześnie i naukę w technikum wieczorowym. W przyszłości zamierza ukończyć studia. Ma talent, jest ambilny i bardzo pracowity — mówi o nim Janusz Sokolowski. Czy zakład pracy i nowa szkoła potrafią inspirować Wojtkę do dalszego doskonalenia tych jego przymiotów? Bywa przecież, że najdorożniejsza sędziwna marnieje na jałowym gruncie. Myślę, że przez białostockiego ZDZ — DYMISTR AWRAMUK proponując Wojtkowi pracę w warsztatach szkolnych (po wakacyjnym wypuszczeniu) też byłoby podobne obiekty niezależnie od perspektywicznego widzenia zakładu, którego historie tworzą konkretni ludzie.

BARBARA MAJEWSKA
Zdjęcie: Z. LENKIEWICZ

Już za miesiąc

- Więcej miejsc niż w ubiegłym roku
- Zmienione zasady rekrutacji w Akademii Medycznej

Tradycją stało się zadość również w tym roku. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom i na szczęście dla tegorocznych maturzystów, egzaminy wstępne na wyższe uczelnie odbędą się w lipcu, a dodatkowo we wrześniu. A zatem już za miesiąc batalia o indeksy.

W myśl nowych przepisów o rekrutacji, obojętne jest w roku ubiegłym, najważniejszym kryterium jest wynik egzaminu. Egzamin będą zdawać także prymusi oraz osoby kierowane przez zakłady pracy. Nie podlegają im przedmioty laureaci i finaliści olimpiad przedmiotowych. Zniesione zostały miejsca rektorskie.

Nadal są przyznawane punkty za pochodzenie, tak bardzo kwestionowane jako system, który nie sprawdził się w praktyce. Niestety, nie opracowano jeszcze na tyle dobrego sposobu preferującego pewne grupy młodzieży, w związku z czym obowiązują dotychczasowe.

Najpierw opustoszały witryny, ogolone z dekoracyjnych ekspozycji. Potem wszystkie okna wystawowe przysięgły neutralną w kolorze i treści tkaniną z nie znaczącymi reklamówkami. I wtedy już wszyscy biastoczanianie wiedzieli, że Dom Handlowy „Nowy” został zamknięty na długo. To było w maju ub. roku. Historia remontu tej popularnej w mieście i województwie placówki handlowej obróciła już w legendę, chociaż nie albo prawie nie wiedzą o tym przeciechnie, dawni klienci przystający z zaciekawieniem w pobliżu ruszowali od strony fasady.

„Nowy” jest już właściwie stary. Dwadzieścia pięć lat „stuknęło” mu w 1980 roku. Znacznie wcześniej zaczął dopraszać się modernizacji: popsuły się instalacje, a po latach użytkowania wszelkie pomieszczenia okazały się niefunkcjonalne zarówno dla klientów jak i obsługi. Cóż, kiedy nikt nie chciał się podjąć opracowania projektu nowej wersji wnętrza, praca to czasochłonna i nie najwzajemniejsza. Nikt nie lubi przeróbek, żadnego krawca nie cieszy tzw. nicowanie starej odzieży. Wreszcie znalazł się jeden zapaleńca — mgr inż. architekt Zbigniew Gliniński z „Miestoprojektu-Białystok”. Miał już za sobą pierwsze wprawki: pracując w zespole mgr inż. arch. Jana Krutula wykonał projekt modernizacji pocztu w Suwałkach oraz banku w Elku. Z tzw. młodzieńczym zapałem zabrał się pod koniec 1978 roku do interesujących dat. Już we wrześniu (oczywiście ub. roku) miał być zakończony remont parteru. Potem termin przesunięto na

15 października, następnie na 31 grudnia, wreszcie na 1 maja 1982, a ostatecznie — już całość domu towarowego — na 31 sierpnia br. Obecnie, sądząc po stanie zaawansowania prac można mieć pewność, że ten ostateczny wystrubowany termin zostanie dotrzymany.

Nowe szaty domu handlowego

Przypominam sobie jedną z roboczych narad, w której uczestniczyłam wraz z grupą przedstawicieli inwestora, czyli WPHW, wykonawców i podwykonawców. To było w lutym br. Mówiono wtedy sporo o deklaracjach bez pokrycia, demagogii i nieterminowości. Od tego czasu wiele się zmieniło na plus zarówno w samym obiekcie, jak i w rozmowach, czego dowodem mogłaby być ostatnia narada, już w czerwcu. Wprawdzie w prowadzonym biurze, dookładnie nad naszymi głowami, wielkimi płatami podpadał do sufitu tynek, co mogłoby być symptomatyczne, gdyby nie to, że pomieszczenie jeszcze nie było remontowane. Ale w każdym razie front robót w „Nowym” wyraźnie się kurczy. Miarą postępu prac mogą być cyfry. Od stycznia br. kierow-

niem budowy jest inż. Anatol Cyuńczyk z „Budremu”. Jego poprzedniczką w ciągu 2 lat „przerobiła” 2 mln zł, a obecny kierownik w ciągu kilkunastu miesięcy — już 1 mln 200 tys. zł. Są jeszcze, naturalnie kłopoty i drobne opóźnienia, ale sierpienny termin przekazania budynku powinien być dotrzymany.

Czytelnika interesuje oczywiście przede wszystkim finalny efekt tych wszystkich zabiegów no i stan zaopatrzenia zmodernizowanej placówki handlowej. Toteż mimo niedalekiego sąsiedztwa „Centra” coraz częściej zaglądną przechodnie przez odsłonięte już szczyby wystawowe, za któ-

ry wyłożone łupanka, którą polakierowano. Najważniejszy problem przedstawiało rozwiązanie wentylacji i zroblili instalację w stropie. Zrobiliśmy podwieszony elipsy, w których są schowane instalacje. A wentylacja zostanie zainstalowana odpowiednimi blachami. Obok starych instalacji, które były z przetrzebionych, zastosowano również nowe. Drzwi na poszczególnych poziomach to szkło i żelazne, oprawione w metal. Dobrze wygląda z kamieniem i jest wytrzymałe.

Na parterze są już meble. Zgodnie z projektem będą tu sprzedawane wszelkie tkaniny, koce, dywany, fraki i posciel. A na I piętrze ma być dział „Pani i Pan” — odzież, konfekcja, obuwie i galanteria skórzana. Na II piętrze — dzie-

łarstwo męskie i damskie oraz galanteria włókiennicza.

Czy to wszystko rzeczywiście będzie?

— Za kilka tygodni odpowiem konkretnie — mówi Barbara Bakun, dyrektor d/s handlowych WPHW. — Kiedy zakończy się giełdy, będziemy mieli dokładne rozrachunki.

— Jako placówka mamy pełną swobodę w dokonywaniu zakupów — uzupełnia Teresa Poludnińska. Jest teraz niełatwo, ale żyjemy przysięgając i jesteśmy przekonani, że wszystko to, co zostało zaplanowane, znajdzie się w sprzedaży.

A więc dość optymistycznie. Wprawdzie „instal” nie bardzo wywiązuje się ze swoich zadań, wprawdzie ledwie położona posadzka na I piętrze nie trzyma się podłoża, wprawdzie trzeba jeszcze zaprojektować obudowę wystawowej i pomalowanej na czarno rury kanalizacyjnej, a w piwnicy właśnie dzisiaj pojawiła się dziura, bo budynki stoją na tzw. „kurzawce”, ale to już drobniaki wobec szeregu załatwionych pomyślnie spraw.

— Myślę że wszystko będzie w terminie — twierdzi Anatol Cyuńczyk, kierownik budowy. — A dla mnie ważne jest i to, że nie mam żadnych problemów z pracownikami WPHW. Chcemy, żeby do połowy czerwca było wszystko gotowe z piwnicami, ponieważ do końca czerwca ma być przygotowany magazyn do przyjmowania towarów.

Parter jest różowo-biały. I piętro będzie żółto-białe, II — zielonkawy. Elewacja zmienia się z nieokreślonej na kremową. Z rusztowania kapią farba. To wynajęty rzemieślnik maluje i pogwizduje. Optymistycznie.

KRYSTYNA KONECKA

Śladem naszych publikacji

Co państwowe...

W numerze „GW” z dnia 23—25 kwietnia br. pisaliśmy o działaniach Obywatelskiego Komitetu Odrodzenia Narodowego przy PKP w Białymstoku zmierzających do eliminowania kradzieży zdarzających się w czasie transportu przez kolej towarów. Na publikację te zareagował inż. Kuźma Dmitruk — dyrektor biastocznego oddziału Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, placówki, która zajmuje się przewozem towarów.

Jedno ze źródeł szkód powstających w transporcie widzi on w utrwalonej w świadomości ludzkiej zasadzie: co państwowe — można kraść, zakład zapłaci. I bywa tak, że zakład, nie znajdując winnego, wypłaca odbiorcy odszkodowania. Oczywiście, odbija się to na wynikach produkcyjnych, co w warunkach reformy gospodarczej oznacza zmniejszenie funduszu przeznaczanego m.in. na cele społeczne i nagrody dla pracowników. W rezultacie cierpią na tym także ci, którzy milcząco aprobują naganne postępowanie kolegów.

W Przedsiębiorstwie Spedycji Krajowej, twierdzi dyr. Dmitruk, prowadzone są oddziaływania profilaktyczne — uswiadamlające i chociaż można mieć wątpliwości co do ich wielkiej skuteczności, to jednak omawianie z pracownikami nagannych przypadków, wskazywanie winnych niedopełnienia obowiązków służbowych są tą kropką, która draży skale.

Dowodem na to jest fakt, że wypłaty z powodu szkód transportowych wypłacanych przez PSK w roku ub. zmniejszyły się o połowę. Pomyślnie też wypadł wstępny podział zysku Przedsiębiorstwa za pierwszy kwartał br.

Wśród ponad 300-osobowej załogi nie ma samych aniołów, zdarzają się pracownicy niedbający obowiązków pracy. Około 20 ukarano w tym roku karami dyscyplinarnymi. Ostatnio jeden z robotników przechowywał w kotłowni ropę niewiadomo pochodzenia. Zakład zwolnił go ze skutkiem natychmiastowym, a sprawę przekazał organom MO. Rozmowa uważa, że w tych sprawach najważniejsza jest konsekwencja, z jaką podchodzi do egzekwowania dyscypliny pracy.

Jeśli chodzi o ograniczanie nadużyć powstających w czasie transportu towaru, zdaniem dyr. Dmitruka, maksymalnie skrócony powinien być okres przebywania przesyłki w tzw. obrocie, czyli w miejscach pośrednich między nadawcą a odbiorcą. Zmniejszają się bowiem w ten sposób możliwości manipulacji przez osoby uprawnione bądź nie uprawnione do dostępu do nich. Wprowadzenie tej zasady w życie jest realne przy zminimalizowaniu przewozów tzw. krzyżujących się, często niepotrzebnych i nieekonomicznych. Trzeba przyznać, że wdrażana reforma gospodarcza zaczyna już te mechanizmy wyzwalać. (fb)

Z kłopotami borykać się trzeba każdego dnia. Nawet trudno już sobie wyobrazić taki tydzień, gdy w zapasie są surowce, narzędzia, części zamienne do maszyn i gdy na każdej pracowni przypada jedno nożyce i jedna para miekkich pantofli. Brak jest jednak tego wszystkiego w spójnej i górszycarskiej „Wzorcowej”. Potrzeba np. 40 par nożyce, a tymczasem są tylko 4 pary. Krawcowe są nożyce, a tymczasem nie ma nożyce, choć na wysokie tempo produkcji liczyć w tym wypadku nie można. Występują też braki specjalnych nici. Te, zwykle, nieelastyczne, nie nadają się do maszyn szybkoobrotowych. Mało jest koronek, taśm elastycznych, uboga jest też kolorystyka tkanin. A tu potrzebny wyrobów gorsecarskich są duże, nasz ubogi rynek nie zdoła zaspokoić wszystkich potrzeb.

Mimo, że z trudem starczy surowców i maszyn bez części zastępczych, omawiając postępowanie, we „Wzorcowej” nie ma przestojów. W ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego plan wartościowy wykonano w wysokości 110 mln 393 tys. zł, przy nieznanym wzroście cen za wyrob gotowy.

Im więcej się wyprodukuje, tym większy będzie fundusz do podziału, tym więcej można będzie przeznaczyć na cele społeczne. A potrzeby są znacznie większe w tym roku drożyzny niż w latach poprzednich.

— Weźmy chociażby kolonię i wczasy — mówi Piotr Szemiel, przewodniczący Komisji Socjalnej. Na jednym z ostatnich posiedzeń ustalono odpłatność i to w takich proporcjach, że każdy może pojechać na urlop bez specjalnego uszczerbku w budżecie domowym. Odpłatność za kolonię wyniosła 15 proc., za wczasy 30 proc. Dzieci pracowników jest 400 i przyna-

Cały komplet spraw socjalnych

mniej połowa zechce wyjechać na wakacje i to jest zrozumiałe, więc Komisja te potrzeby stawia obecnie na pierwszym miejscu. Aby umożliwić wypocinek pracownikom, nie było innej rady, jak zrezygnować z wycieczek w odległe regiony kraju, urządzić w czasie lata wycieczki na relaks gdzieś do pobliskich lasów czy nad rzekę, choćby i na kilka godzin, z dala od miasta w wolną sobotę czy niedziela.

— No, ale przecież nie tylko sprawy socjalne rozpatruje Komisja socjalna — mówi zica przewodnicząca ANNA MIWIŃSKA. W ubiegłym roku na emerytury i renty poszło z zakładu 50 osób i to przeważnie najlepiej wykwalifikowanych, długoletnich pracowników. Na ich miejsce przychodzi młodzież, która tu w zakładzie stawia pierwsze kroki w zawodzie. A więc i potrzeby socjalne są już inne. Więcej pieniędzy trzeba będzie przeznaczyć na pożyczki, na wkłady mieszkaniowe. Te problemy także należy traktować jako pilne.

Do kompletu spraw socjalnych należą również warunki pracy, 700-osobowej, przeważnie kobiecej załogi. Białostockie zakłady „Wzorcowej” są drugim co do wielkości producentem w kraju wyrobów gorsecarskich przeznaczonych na rynek wewnętrzny i eksport. Jeszcze przecież nie tak dawno produkowała w kooperacji ze znaną firmą wiedeńską „Fellina” co już świadczy o wysokiej jakości wyrobów. Warunki, w jakich załoga pra-

kuje, są niestety więcej niż skromne. Zakład jest „rozsypany” po całym mieście. Zainstalowane w sześciu ciastnych pomieszczeniach, w różnych dzielnicach, dokad trzeba wozzić surowce, odbierać gotowy towar, dzwonić i takta bieganina nie może wpływać dodatnio na produkcję. Nie ma świetlicy, nie ma gdzie się zbierać na narady, spotkania co najbardziej odczuwają emeryci i renciści, którzy nie chcą zrywać łączności ze swoim zakładem. To jest również sprawa komisji socjalnej, która w takich wypadkach niestety nie może pomóc. Łatwiej bowiem załatwić sprawę zaopatrzenia załogi w rajstopy, szampon i pastę do zębów, niż rozwiązać trudne problemy lokalowe, które łączą się z inwestycjami. Jeśli już mowa o lokalach, to warto wspomnieć o staraniach spółdzielni związanych z otwarcie własnego, firmowego sklepu. Przed laty był taki sklep przy Ryńku Kościuszkim, cięsiły się powodzeniem kupujących. Wiele jest obecnie w mieście lokali z jedną belą bistoru na półce, czy nie można więc odstąpić jeden taki sklep „Wzorcowej”, której wyroby gorsecarskie są na rynku poszukiwane?

ANNA ZAREMBINA

Na progu reformy

Cenowe błędne koło

Umowę uważa się za zawartą z chwilą, gdy strony uzgodniły przynajmniej istotne jej postanowienia. Tak stanowi kodeks cywilny. A nie jest to bynajmniej specyficzne dla naszego porządku prawnego, gdyż tak samo stanowi prawo każdego państwa, a prawa państwa starożytności, starogreckiego czy nawet starobabilońskiego też nie inaczej ujmowały zawarcie umowy.

Istotnymi postanowieniami umowy sprzedaży czy też dostawy jest oznaczenie rzeczy (w stosunkach handlowych zowie się je towarem), ich ilości i terminu wydania (bądź dostarczenia) oraz ich ceny. I o tym również stanowi nasz kodeks cywilny, nie dopuszczając od tego wyjątków czy odstępstw, a kodeksy innych państw czynią podobnie lub identycznie.

Na tle tych podstawowych kanonów prawa cywilnego chciałbym przeto wiedzieć, jak ma postąpić przedsiębiorstwo handlu detalicznego, kiedy otrzyma od producenta lub hurtownika partię zamówionego towaru wraz z fakturą, jak tego przepisy obrotu towarowego wymagają, ale z zamieszczoną na fakturze obok podanej ceny klauzulę, że cena może ulec podwyższeniu albo że cena jest tymczasowa lub coś w tym rodzaju.

W niektórych branżach obrotu handlowego praktyki takie stosowane są nagminnie. Wiele o tym także przez GS, a sygnalizuje też co drugi radca prawny innej organizacji handlowej.

Teoretycznie odbiorca partii towaru ma w takiej sytuacji trzy wyjścia: zwrócić towar, przyjąć towar do magazynu i czekać, sprzedać towar po cenie podanej w fakturze.

Pierwsze wyjście jest złe. Nie po to przedsiębiorstwo towar zamawiało, aby go odsyłać, obciążając dodatkowo środki transportu i ponosząc dodatkowe koszty. Zadaniem przedsiębiorstwa jest zaopatrywanie klientów. To przecież jego społeczne powołanie i racja bytu. Ma w tym przedsiębiorstwo także interes własny w postaci marży handlowej, bo się z niej utrzymuje. Jeśli nie sprzeda, nie ma zarobku.

Wyjście drugie jest jeszcze gorsze. Magazynowanie towaru zwiększa koszty, powoduje obniżenie jakości lub wręcz utratę przydatności wielu asortymentów. A nadto w okresie tak katastrofalnego niedoboru towarów na rynku magazynowanie i czekanie jest działaniem wręcz nierozważnym politycznie.

Wyjście trzecie najgorsze. Jeżeli przedsiębiorstwo sprzeda po cenie niższej niż samo ostatecznie zapłaci, nie ma szans na przetrwanie.

SUWAŁKI

Zmienne są bazarowe ceny. Jeszcze niedawno dziesiątek kurzych jaj kosztował w Suwałkach 60—70 zł, a od dwóch tygodni żąda się za nie 80—90. Mniejsza jest także ich podaż. Na brak klientów nie narzekają sprzedawcy sadzonek warzyw i kwiatów. Rozsady pomidorów kupowano po 2—5 zł, kalarepy i kapusty lipcówki 1—2 zł, stokrotki 2 zł.

Wśród innych towarów wyróżnia się cena podwójna natury na wersalkę, za którą żądano 10—25 tys. Używane spodnie ze struku 800 zł — 2000 zł, peluchy jednorazowego użytku 15 zł.

ŁOMŻA

Po raz pierwszy w tym ro-

Wieści z bazaru

ku na targowisku w Łomży pokazali się grzyby — kurki w cenie 25 zł za garść. Obok nich niewielkie ilości truskawek — 180 zł za kg (jeszcze we wtorek były po 300 zł) i czeresnie — 300 zł za kg (we wtorek 400 zł).

Zaznaczyć się wyraźnie spadkiem cen warzyw. Na przykład za kapustę — w zależności od wielkości główki, żądano 25—50 zł. Wzrosła natomiast cena ziemniaków do 13 zł za kg. Wyższe niż w poprzednim tygodniu, ale masowego wykupu przez nabywców (rolnicy okre-

możliwość względnie łatwego doprowadzenia się zawczasu, jakie w konkretnej sytuacji ma obowiązek, jak powinien postąpić, aby być w zgodności z prawem, i na jakie konsekwencje prawne się naraża, jeżeli postąpi inaczej. Otóż w tym błędnym kole wokół cen tymczasowych czy warunkowych, doszliśmy, nikt z uczestników obrotu nie ma jasności ani pewności co do swej sytuacji prawnej. Miał on obraz tej sytuacji jakiegoś niewidzącego, a żadnej możliwości, aby go sobie uprzyędniać. Nie jest to tylko ich zmartwienie, ale zarażenie wielką szkodą dla interesu ogólnospołecznego, to oczywiście.

Kto ma te wątpliwości prawne, autorytatywnie i jednolicie na cały kraj wyjaśnić? Racji kompetencji do rozstrzygnięcia spraw cywilnych między jednostkami gospodarki ujętymi w tym Państwowym Arbitraż C. Spodarczy i swe stanowisko wreszcie wobec ogłosz. Ale PAG, choć te wyroki od regul prawnych obrotu są mu znane co najmniej od kilku miesięcy, dotychczas tego nie uczynił i nie wskazuje, aby miał to rycie uczynić. Zresztą procedura arbitrażowa nie ma zbyt sposobnych ku temu mechanizmów.

Gdyby sprawy cywilne między samodzielnymi, samorządami samofinansującymi podmiotami gospodarki rozstrzygane były przez niezawisłe sądy, jak to jest dopiero postuluje, możliwe byłoby uzyskanie w toku instancji sądowej, pozostającego w sądownictwie państwowym, stanowiska Sądu Najwyższego. O podjęcie stosownych uchwał mogłyby np. wystąpić minist. Sprawiedliwości, jak to już niedługo i to w sprawach o mniejszej doniosłości społecznej występować.

Półki co jednak jednostki gospodarcze skazane są na dopracowywanie się własnych rozwiązań tego dylematu imundna, ryzykowną i kosztowną metodą prób i błędów, choć nie jest to metoda godna polecenia w nowoczesnej organizacji. A rozstrzygnięcia ferowane od przypadku do przypadku przez okręgowe komisje arbitrażowe też nie są tu żadną pomocą ani wskazówką kierunkową. Dotyczy to nie tylko tego ale także szeregu innych doniosłych dla praktyki gospodarczej kwestii prawnych, jakie wylania i długo jeszcze będzie wylaniała reforma gospodarcza. Brak jednolitego, porządkującego praktykę stanowiska kosztuje. Koszty te w ostatecznym rachunku ponoszą klienci, konsumenci, słowem — obywatele.

ZENON MLYNČYK

OD REDAKCJI: Tekst ten przekazujemy ministrowi Sprawiedliwości.

ciąg dalszy ze str. 3

Ministerstwo uwzględniło propozycje kierownictwa biastoczekiej uczelni w sprawie limitów na poszczególne kierunki. Różnice dotyczyły zmniejszenia ilości miejsc z 60 do 40 na nauczaniu technicznym, który to kierunek znajduje się w szczególnej sytuacji lokalowej oraz „kuleje” pod względem kadrowym. Druga sporna kwestia dotyczyła ekonomiki produkcji z dwiema specjalnościami: przemysłową i rolną. Resort proponował po 30 miejsce na każdą. Ponieważ fachowców tego rodzaju brakuje nam w makroregionie, zwiększono liczbę miejsc o 10 na każdą specjalność. W sumie zatem ekonomika przyjmie 80 osób.

Egzaminy na wyższe uczelnie

Od kilku lat szczególnie odczuwany jest deficyt na nauczycieli nauczania początkowego. Gdyby nawet przestawiać obecnie wszystkich kierunki tylko na ten jeden, to i tak kształcenie miałooby trwać przez 10 lat. W obecnych warunkach jednak nie może być mowy o zwiększeniu naboru ponad planowaną liczbę 60 miejsc.

Kierunek prawa (nie ma przyjęć w tym roku na administrację i zarządzanie) dysponuje 80 miejscami. Pozostałe kierunki przewidują następującą ilość miejsc: filologia polska — 60; filologia rosyjska — 40; wychowanie przedszkolne — 30; chemia — 30; fizyka — 40; biologia — 30.

Egzaminy rozpoczynają się 19 lipca. Na studia zacznie ustalonych zostało 500 miejsc. Jedynolite pięcioletnie przyją 350 osób, uzupełniające (po SN-ie) rozdzieli miejsc między filologię polską — 30, historię — 30, matematykę z astronomią — 20 oraz fizykę — 20.

Kandydatów na Politechnikę Białostocką obowiązują sprawdzian wiedzy z matematyki,

fizyki i języka obcego. Przebiegać on będzie w dwóch częściach: pisemnej i testowej. Terminy: 8-9 lipca odbędzie się egzamin na architekturę, na pozostałe kierunki: 19 — matematyka, 20 — język obcy, 21 — fizyka, 22 — test z matematyki, 24 — test z fizyki, 27 — egzamin poprawkowy z języka obcego. Za obie części z każdego przedmiotu kandydat może otrzymać 100 punktów, tyle samo również za język obcy.

Dla zdających zarezerwowano w tym roku ok. 400 miejsc na kierunkach: architektura, budownictwo, inżynieria środowiska, elektrotechnika i mechanika. Ogłoszenie wyników — 29 lipca. Uczelnia przewiduje 19 miejsc dla kandydatów, którzy odbyli przedłużoną zasadniczą służbę wojskową. 15 proc. z ogólnego

polu miejsc pozostaje w dyspozycji rektora i komisji egzaminacyjnej. Nie są to jednakże miejsca rektorskie.

Politechnika Białostocka prowadzi także również rekrutację na I rok studiów zawodowych dla pracujących, którym przewidziano 80 miejsc. Chętni mogą się ubiegać o przyjęcie na następujące kierunki: budownictwo (studia zaoczne, specjalność — konstrukcje budowlane i inżynierskie); inżynieria środowiska (zaoczna, specjalność — urządzenia sanitarne); elektrotechnika (zaoczna, specjalność — przetwarzanie i użytkowanie energii elektrycznej); mechanika (wieczorowa, specjalność — technologia maszyn; zaoczna, specjalność — maszyny i urządzenia rolnicze).

Egzaminy odbędą się 12 lipca — pisemny z matematyki oraz 14 i 15 lipca — ustne z matematyki i fizyki. W ramach limitu uczelnia rezerwuje 30 miejsc dla osób, które ukończyły 2,5-letnią służbę wojskową.

ALICJA ZIELIŃSKA

Moto ramka

Organizacja tej imprezy — I Eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski — rozpoczęła się na początku marca. Ludzie z Automobilklubu Krakowskiego podjęli się zadania bardzo trudnego, tym bardziej, że do rygorów stanu wojennego doszły ograniczenia paliwowe. Spełniono bardzo wiele warunków, od których zależało przeprowadzenie tej imprezy. Przede wszystkim rajd został „wyprowadzony” z Krakowa, odbywał się nocą itd.

Termin imprezy — jednej z trzech w tym roku — wyznaczono na 4—5 czerwca. Ponieważ zaplanowano tylko trzy eliminacje, zgłoszeń było bardzo dużo — 89 załóg. Na starcie stanęły 63 samochody. Ta rozbieżność wynikała z najrozmaitszych przyczyn, od niepowodzeń na treningu poczynając, a na odrzuceniu w czasie badania technicznego kończąc. Na parkingu w Myśle-

„KROKUSY 82”

nicach-Zarabiu stanęły samochody prawie całej czołwki krajowej oraz tych wszystkich rajdowców, których nie pokonały rozliczne trudności związane z przygotowaniami do rajdu. Automobilklub Podlaski reprezentowały trzy załogi: Jerzy Poznański z Andrzejem Wojnarem na Fiacie 125 P/1300, Cezary Wróblewski z Markiem Sztramajarem na Fiacie 126P oraz Wiesław Surynowicz z Krystyną Szymczuk również na Fiacie 126P. Wszkazywały trzy samochody startowały w II grupie — dopuszczalne przeróbki techniczne.

Na kilka godzin przed zapowiedzianym czasem startu, na trasie rajdu, a szczególnie na odcinkach dróg, którymi przebiegały próby sportowe, ustawili się setki samochodów z wiernymi kibicami tego sportu. Ponieważ pierwszy zawodnik wystartował o godz. 21.25, a więc już po zmierzchu, kibice byli w czasie całej imprezy oślepiani mocnym oświetleniem, w jakie wypo-

sażone były samochody rajdowe. Przez kilka godzin obserwowania — emocji było bardzo dużo.

Parę słów wyjaśnienia odnośnie przebiegu trasy rajdu. Jej długość wynosiła 304 km, z tego prawie 55 proc. stanowiły próby sportowe (OS), z których 22 km prowadziły po drogach szutrowych. Start i meta były w Myślenicach, uroczym miasteczku odległym od Krakowa o 30 km. Trasę rajdu tak pomyślano, żeby było jak najmniej jazdy okrężnej, a jak najwięcej prób sportowych, od wyniku których zależały przede wszystkim wyniki imprezy. W moim przekonaniu, trasa ta to prawdziwy raj dla rajdowców. Charakteryzowała się dużą zwartością, była bardzo szybka i wymagała dobrej znajomości nawigacyjnej — rola popisowa dla pilotów. Warto przy tym dodać, iż prowadzący pięknymi okolicami podgórnymi.

Trudności ekonomiczne odbiły się na najbliższych zespolicach, za które uważało się dotychczas ekipy fabryczne — z FSM i FSM, Fabryczny Polonez 2000 wystartował w barwach Automobilklubu Warszawskiego, natomiast wozy z FSM w ekipie Automobilklubu Beskidzkiego.

Przedstartowe zakłady i spekulacje nie sprawdziły się. Bardziej wielu znawców i kibiców dało pierwszeństwo jadącym na Fordzie Escorcie braciom Wozowiczom, plasując na drugim miejscu M. Bulewicze. Jedynych i drugich „pogodził” jadący na Renault 5 Alpine Andrzej Koper, który zwyciężył w klasyfikacji generalnej. Drugie miejsce zajął — zgodnie z niekierownymi przewidywaniami — M. Bulewicz z J. Wojtą na Oplu Kadecie 2000 GTE, a trzecie bracia Wozowiczowie. Ci ostatni — czego dowiedzieliśmy się na rajdowej giełdzie — nie mogli wykorzystać wszystkich walorów doskonale przygotowanego auta ze względu na opony. Po prostu — nie dysponowali

gumami do bardzo szybkiej jazdy po suchych nawierzchniach.

Rajdu „Krokusy 82” nie ukończyło 21 załóg, w tym dwie biastoczekie — defekty techniczne. Natomiast trzecia załoga — J. Poznański z A. Wojnarem odniósł autentycznie duży sukces, zajmując II miejsce w swojej klasie i 18 w klasyfikacji generalnej. Innymi słowy możliwości tego samochodu, na którym jechał biastoczanin, zostały wykorzystane w pełni! Gratulujemy.

J. GRYSIN



Renault 5 Alpine zwycięskiej załogi — Andrzej Koper. Włodzimierz Krzemieński.



(Grunwald) zdobywając 31 bra-
i wyprowadzając — Mirosława
lejewskiego (Wybrzeże) — 29
mek oraz — Jarosława Solomia-
(SZS AZS) — 16 bramek. Naj-
szym bramkarzem był — Jaros-
Antezak (Wybrzeże), a najleps-
technikiem — Krzysztof Pru-
(SZS AZS.)